Nr. 27. Kraków, Czwartek 2 Lutego 1888. Rocznik VII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) ulica Floryańska Nr. 49. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach. — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ Centr. Biuro Ogłoszeń Kopernika L. 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za luty:

W miejscu	1 złr. **80** ct.
z przesełką pocztową w Austryi	2 złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem	2 złr. **50** ct.

za luty i marzec:

W miejscu	3 złr. **60** ct.
z przesełką pocztową w Austryi	4 złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem	5 złr. — ct.

Po Sejmie.

IV.

Jeżeli opinia publiczna u nas, niezupełnie słusznie, uskarża się na jałowość sesyj sejmowych, to wypada podnieść za to z uznaniem dbałość reprezentacyi krajowej o rozwój szkół i polepszenie systemu wychowania publicznego. Chlubne tradycye komisyi edukacyjnej, która zbawiennem działaniem swojem nie zdołała już objąć tej części kraju, przechowały się dotychczas w pamięci narodu i odzywając się głośnem echem w światlejszych umysłach obywateli, budzą ogół do pożytecznej pracy na polu wychowania publicznego. Tem się też tłomaczy owo żywe zajęcie się szkołami i owa ofiarność publiczna, które słusznie mogą budzić w narodzie nadzieję lepszej przyszłości.

W obecnej sesyi sejmowej była dyskusya nad sprawami szkolnemi, bezwątpienia najżywsza i najbardziej zajmująca. Najdzielniejsze siły parlamentarne ścierały się tu ze sobą, najtężsi mowcy występowali w obronie wniosków, nie mających na pozór wielkiego znaczenia, a jakkolwiek w gorącej tej rozprawie nie brakło fałszywych akordów, to przyznać należy, że bardzo znaczna większość kierowała się jedynie względem na dobro publiczne, pomijając koteryjne dążności i osobiste niechęci. Zasadniczo zwróciła się praca sejmu w dwojakim kierunku: ku podniesieniu szkół ludowych i ku rozszerzeniu autonomii krajowej w zakresie wychowania publicznego. Pod pierwszym względem mógł Sejm wystąpić czynnie, pod drugim zażądał od rządu zmian ustaw obowiązujących w duchu autonomicznym. Działalność reprezentacyi krajowej była przeto w zakresie wychowania publicznego dodatnią i zasługuje pod każdym względem na uznanie.

Pierwsza część tej pracy, dotycząca częściowej rewizyi ustaw szkolnych i polepszenia bytu nauczycieli ludowych, jakkolwiek miała początek w Sejmie i z polecenia Sejmu wypłynęła — była w przeważnej części dziełem ankiety, którą Wydział krajowy w myśl dawniejszych uchwał sejmowych powołał. Zbierała się ona dwa razy, w sierpniu i we wrześniu roku zeszłego, odbyła sześć posiedzeń, — zastanawiała się gruntownie nad potrzebami szkół ludowych i opracowała następnie referat szczegółowy, który stał się podstawą obrad sejmowych.

Zasługa to przedewszystkiem tych posłów, co od dawna sprawami wychowania publicznego gorliwie się zajmowali, szczególniej zaś tych, którzy przy każdej sposobności za polepszeniem bytu nauczycieli ludowych przemawiali, nie zrażając się przeciwnościami i insynuacyami, jakie na nich z przeciwnego obozu miotano. Zasada ich zwyciężyła w końcu i poseł Bobrzyński, któremu ani bystrości umysłu, ani dobrych w tej sprawie chęci odmówić nie można, doszedł wreszcie do tych samych konkluzyj co tamci posłowie i jako referent komisyi szkolnej bronił ich wymownie w pełnej Izbie.

Niemałą też zasługę w tej sprawie położył Stanisław Badeni, który pierwotnie był referentem w ankiecie. Ogół sejmujących okazał się przychylnym dla wniosków ankiety; z p. Popielem, którego głos „jak zgrzyt żelaza po szkle przejął wszystkich dreszczem“, rozprawili się po rycersku pp. Hausner, Badeni, Romanowicz i Wojc. Dzieduszycki i rewizya ustaw szkolnych częściowa została uchwalona. Niestety pomimo żywej obrony p. Romanowicza nie utrzymał się wniosek komisyi, postanawiający 35-letni czas służby dla nauczycieli ludowych. Zwyciężył p. Abrahamowicz i pozostało nadal lat 40. Ale dyskusya miała oprócz praktycznego i teoretyczne także znaczenie. Przyczyniła się ona niemało do poruszenia niejednej żywotnej kwestyi i do wyjaśnienia nieporozumień. Pokazało się mianowicie, że szkoły nasze ludowe nie są ani tak złe ani tak bezbożne jak się wydawało p. Janowi Stadnickiemu a braki i niedostatki istniejące można naprawić i usunąć tylko po gruntownej rewizyi ustaw szkolnych, do czego jednak Sejm sam bez współdziałania rządu przystąpić nie może. Wszelkie zmiany zresztą w ustawach obowiązujących dotychczas, jakkolwiek pod niejednym względem pożądane, wymagają długich i szczegółowych badań. Petycye rad powiatowych i gmin, zmierzające do naprawy stosunków szkolnych są często tylko wyrazem potrzeb lokalnych i nie dają słusznej podstawy do wprowadzania zmian dorywczych, tem bardziej, gdy łatwo nadarzyć się może sposobność do pożądanej a zupełnej reformy ustaw szkolnych. Temi względami kierowała się też reprezentacya krajowa odsyłając Wydziałowi krajowemu do ponownego zbadania petycye Wydziału rady powiat. buczackiej, jakoteż rad szkolnych miejscowych w Mostach, Wydziału rady powiat. w Tarnowie, Starem Mieście, Stryju itd. w sprawie zakładania i utrzymywania szkół publicznych ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci. Wniosek p. Jana Stadnickiego, dążący nietylko do zreformowania dotychczasowych ustaw szkolnych, ale i do rozszerzenia autonomii krajowej w zakresie szkolnictwa ludowego, dał Sejmowi powód do uchwalenia rezolucyi, wzywającej rząd do przedsięwzięcia rewizyi ustaw szkolnych w duchu autonomicznym. Uchwała ta jest tylko powtórzeniem rezolucyi z d. 16 października 1882, która niestety żadnego nie odniosła skutku. Wśród tych spraw poważnych i żywe budzących zajęcie pojawiły się jak *Deus ex machina* petycye rad powiatowych w Turce, Kałuszu i Kossowie, które poszły śladem zeszłorocznych petycyj rad pow. w Sanoku i Jaworowie o zaprowadzenie języka niemieckiego, jako obowiązkowego przedmiotu nauki od 2 klasy szkół ludowych począwszy. Nie umiemy powiedzieć, jaki był początek tego potwornego aktu, ale, że nie wynikał on z pobudek pedagogicznych i dydaktycznych, to zdaje się żadnej nieulegać wątpliwości.

Podług sprawozdania Rady szkolnej krajowej było w powiecie turczańskim w r. szk. 1885/6 4.747 dzieci obowiązanych do pobierania nauki szkolnej, z tego zaś uczęszczało do szkół 1.211; podobnie w powiecie kosowskim na 8.511 dzieci w wieku szkolnym pobierało naukę tylko 2.723 a w kałuskim wreszcie z 7.135 zaledwie 3.453. Powiaty te należały przeto, jak statystyka szkolna uczy, pod względem oświaty do najbardziej zacofanych w kraju i trudno przypuścić, aby się w nich nagle taki zapał do nauk obudził.

Sprawozdawca komisyi, poseł Romanowicz, traktował jednak z innego stanowiska owe petycye. Ponieważ petenci kładli nacisk na to, że nieznajomość języka niemieckiego utrudnia żołnierzom naukę musztry, wykazał poseł Romanowicz na podstawie instrukcyi dla szkół wojskowych c. k. armii, że nie szkoła ludowa ma przysposabiać szeregowców i podoficerów dla wojska, ale że armia sama tego zadania dokonać musi i że go się istotnie podejmuje, szczególnie w zakresie języka niemieckiego. Zresztą zauważył, że gdy młodzież wiejska w 12 roku życia opuszcza szkołę, a w 20 dopiero wstępuje do wojska, ma czas przez lat 8 zapomnieć zupełnie o tem, że się kiedyś po niemiecku uczyła. Na podstawie tego sprawozdania przeszedł Sejm do porządku nad owemi petycyami, które jako *curiosum* następne pokolenia kiedyś podziwiać będą, a zajął się szkołami wydziałowemi.

Jest to w każdym razie rzecz uwagi godna, że zakłady te w kraju naszym przyjąć się nie mogły. Przyczyn tego zjawiska szukaćby wypadało naszem zdaniem nietylko w ogólnym kierunku wychowania, ale także i w tem, że szkoły wydziałowe, podług rozumienia opinii publicznej, nie dawały dostatecznego wykształcenia praktycznego. Kwestya ta, której na tem miejscu dokładnie wyjaśnić niepodobna, nie mogła być stosownej załatwioną, jak przez uchwałę Sejmu, który polecił Wydziałowi kraj., ażeby w porozumieniu z krajową komisyą dla spraw przemysłu przedsięwziął starania celem zaprowadzenia już z rokiem szkolnym 1888/9 przemysłowych szkół uzupełniających w tych miastach, w których szkoły wydziałowe męskie zostaną zniesione, a w których dotychczas szkoły przemysłowe uzupełniające nie istnieją.

O wiele więcej ograniczoną jest, jak wiadomo, działalność reprezentacyi krajowej w sprawach szkół średnich, nie dlatego, jakoby Sejm nie miał prawa tą kwestyą się zajmować, lecz, że mu nigdy dotychczas do tego nie dano sposobności. Pod tym względem panują anormalne u nas stosunki. Ustawa zasadnicza o Reprezentacyi Państwa z d. 21 grudnia 1867 r. przyznaje sejmom krajowym całe ustawodawstwo o szkołach realnych, a co do gimnazyów cały ten zakres ustawodawczy, jaki sejmom w sprawie szkół ludowych służy. Tymczasem faktycznie Sejm galicyjski z prawa tego nigdy korzystać nie mógł, wszyskie zmiany w urządzeniu szkół średnich układano w Wiedniu. Ponieważ zaś i teraz na reformę szkół średnich się zaniosło i walka pomiędzy dawnym humanitarnym systemem wychowania a nowoczesnemi kierunkami toczy się bezustannie, więc Sejm nasz powinien był zwrócić uwagę rządu na odrębne właściwości naszego kraju, które przy spodziewanych zmianach uwzględnić koniecznie należy. Zadania tego podjął się poseł Romanowicz, a przypomniawszy Sejmowi dawniejszą uchwałę z r. 1880 i przedstawiwszy odrębne potrzeby naszej młodzieży i naszych szkół średnich, skłonił tem reprezentacyę krajową do powzięcia uchwały, która ponownie przypomina rządowi słuszne wymagania kraju i żąda ich uwzględnienia.

Z podobnego stanowiska zapatrywali się na sprawy szkół średnich w kraju posłowie: Madejski, Stanisław Badeni i Bobrzyński wnosząc reformę naczelnej władzy szkolnej krajowej. Wniosek to także nie nowy, zawarty już w projekcie sejmowym z roku 1866, a jednak niewykonany dotychczas. Dotyczy on mianowicie ustanowienia dyrektora w Radzie szkolnej krajowej, któryby w zastępstwie namiestnika oddawał się wyłącznie kierownictwu spraw szkolnych. Że każdorazowy namiestnik nie jest w stanie podołać zadaniu swemu, jako przewodniczy Rady szkolnej, że zastępcy jego, powoływani na ten urząd z pomiędzy starszych radców namiestnictwa, spełniając go chwilowo tylko, nie mogą nabyć dokładnej znajomości spraw szkolnych i pomyślnie niemi pokierować, to rzecz jest znana powszechnie, a dodać do tego wypada i tę okoliczność, że ani namiestnik, ani żaden radca namiestnictwa nie są ludźmi oddającymi się nauce lub pedagogii. Działalność ich przeto na stanowisku przewodniczącego Rady szkolnej, pomimo najlepszych chęci nie może być taką, jakiejby życzyć sobie należało. Najlepszym tego dowodem jest dotychczasowa historya Rady szkolnej, jest ten duch biurokratyczny i drobiazgowy, gnieżdżący się do niedawna jeszcze w jej biurach, jest wreszcie owa nieudolność, którą właśnie komisya szkolna w sprawozdaniu z wniosku ks. Sapiehy Radzie szkolnej wytknęła. Teraz kiedy w kołach Rady szkolnej zaczyna objawiać się zwrot ku lepszemu, kiedy nowi ludzie usiłują ożywić tę instytucyę i pchnąć ją na inne tory, byłoby rzeczą bardzo ważną, gdyby na czele Rady szkolnej stanął mąż, oddany wyłącznie sprawom wychowania publicznego i z niemi dokładnie obznajomiony. Zależy to naturalnie od dobrej woli rządu a może i od poparcia posłów naszych w Wiedniu, którzy powinni skorzystać z znanej sympatyi p. ministra oświaty dla szkół galicyjskich i uchwale sejmowej zapewnić powodzenie w sferach decydujących. Jako argumentu przekonywującego można użyć nie tylko motywów, które powyżej, w znacznej części za sprawozdaniem komisyi powtórzyliśmy, ale także liczb z budżetu krajowego na cele oświaty publicznej, rosnących z roku na rok, pomimo biedy ogólnej i znacznych podatków. W ciągu lat 4. od 1883 począwszy, wzrósł preliminarz krajowego funduszu szkolnego o 202.950 złr. a wydatki na cele szkolne wynosiły w roku ubiegłym 678.920 złr.; a jednak nie wahano się i w tej sesyi jeszcze przez podwyższenie pensyi dla nauczycieli ludowych ciężary te znacznie powiększyć. Wobec takiej ofiarności ogółu powinna zaprawdę i dotychczasowa taktyka rządu ulec pewnej zmianie na korzyść autonomii w zakresie szkół krajowych a wątpić nie można, że tak szkoły ludowe, jak i średnie wiele na temby zyskały, gdyby je wprowadzono na tory, odpowiadające więcej potrzebom młodzieży naszej i zgodne z wzniosłemi tradycyami komisyi edukacyjnej.

Kanonie uniwersyteckie.

Sprawa kanonij uniwersyteckich, o której w swoim czasie obszernie pisaliśmy, ma być niebawem stanowczo załatwiona w ten sposób że dwie kanonie będą uniwersytetowi odebrane — dwie zaś pozostaną i nadal jego własnością. Uratowanie dwóch kanonij stało się zapewne dzięki energii, jaką rozwinął przy tej sposobności rektor uniwersytetu ks. Spiss, poparty przez większość senatu akademickiego.

Senat, zająwszy, jako patron kanonii, stanowisko niezawisłe względem ministerstwa oświaty, wystosował do ministra gruntownie opracowany memoryał, w którym bronił praw swoich i wyjaśniał kwestyę sporną. Pismo to dało powód do żywej korespondencyi pomiędzy ministrem oświaty a senatem, przyczem p. minister początkowo kładł nacisk na zależność uniwersytetu od władzy ministeryalnej, ostatecznie jednak dał się przekonać i uznał, że senat akademicki, jako patron kanonii, nie potrzebuje się oglądać na stosunek swój do ministerstwa. Siła argumentów i stanowczość postępowania z jednej strony a pewien rodzaj wyrozumiałości z drugiej zapewniły więc o ile się zdaje, uniwersytetowi połowiczne zwycięstwo. Przypuszczamy, że ministerstwo zachowa kanonie najdawniejszej fundacyi, które tak silnie zagwarantowali uniwersytetowi Jagiellońskiemu królowie polscy, a dr. Gautsch pozyska sławę obrońcy przywilejów królewskich przeciw zamachom polskich dygnitarzy.

Z Rady państwa.

Wiedeń, 30 stycznia.

(††) Prezydent dr. Smolka otworzył posiedzenie o godz. 11 przed południem.

Rząd wnosi projekt w sprawie opłat stemplowych w summarycznem postępowaniu ustnem.

P. Wildauer wnosi petycye od ezternastu Kas oszczędności w sprawie regulaminu Kas oszczędności.

P. Türk ze swego stanowiska antysemickiego polemizuje z Plenerem, i przy tej sposobności czyni zarzuty ministrowi oświaty z powodu projektu tegoż, dążącego do ograniczenia swobód akademickich.

Następnie Izba przechodzi do porządku dziennego i toczą się w dalszym ciągu obrady nad projektem podatku od cukru. Przemawiają posłowie Hevera, Menger, Salaszek, Plener i referent Meznik, poczem rozprawa generalna nad podatkiem od cukru została zamknięta.

W parlamencie panowała powszechna wesołość, gdyż uśmiano się wiele z powodu zabawnego epizodu, jaki miał miejsce przed zamknięciem rozprawy, a mianowicie: p. Menger poddał referat Meznika ostrej ale zabawnej krytyce, gdyż wytykał mu nietylko błędy rzeczowe, ale i gramatyczne. „Gdybyśmy my sami tylko mieli czytać to sprawozdanie — powiada Menger — to ani słówkiembym się w tej drażliwej kwestyi nie odzywał; ale te sprawozdania wpadną w rękę wielu ludziom fachowym, jak również uczonym niemieckim. Dbając więc o naszą renomę, musiałem zwrócić na to uwagę mego dostojnego kolegi“. Meznik, który uważnie przysłuchiwał się tej komiczno-poważnej mowie, ku powszechnej wesołości i zadowoleniu, podszedł do Mengera i serdecznie uścisnął go za rękę.

Po za tem posiedzenie dzisiejsze nie przedstawia wiele interesu — wspomnę chyba jeszcze, że rząd dzisiaj wreszcie przedłożył projekt zmiany ustawy o opodatkowaniu spirytusu i piwa.

Następne posiedzenie naznaczono na dzień następny.

Porządek dzienny: rozprawa szczegółowa nad podatkiem od cukru.

Sprawy krajowe.

(Zasiłki z funduszu krajowego na drogi powiatowe i gminne.)

Dziennik Polski donosi:

Z dotacyi wynoszącej 140.000 złr. a przeznaczonej przez Sejm w r. b. na bezzwrotne zasiłki na budowę i rekonstrukcyę dróg powiatowych i gminnych, udzielił Wydział krajowy następujące subwencye:

Władysław Łuszczkiewicz.

Przegląd projektów pomnika Mickiewicza

odznaczonych przez sąd konkursowy.

Projekt „bez godła“. (Nr XI katalogu.)

Projekt oznaczony N. XI uwieńczonym został najwyższą nagrodą, uznanym zatem za „najodpowiedniejszy do postawienia“ według brzmienia programu konkursu. Autorowie nie przedłożyli kosztorysu, czuli może sami, że zasada, jaką przyjęli, zasada imponowania rozmiarami architektury i ozdobnością, nie idzie w parze z skromnym funduszem, zebranym na pomnik Mickiewicza. Dopięli jednak o tyle celu, że pomnik, jak go pojęli, zaważyłby rozmiarami na rynku krakowskim, a zdobność i majestat architektury zaimponowały przeważnej części jurorów i zjednały mu nagrodę.

Aby dać wyobrażenie rozmiarów tego pomnika, powiemy, że ma on mieć u podstawy, poniżej progów, szesnaście metrów szerokości i takąż długość, a głowy grupy wieńczącej pomnik znajdą się na wysokości 18 metrów, to jest mniej więcej trzech piętrowej kamienicy. — Osobiście wolelibyśmy przewagę myśli i piękna rzeźbiarskiego nad efekt kolosalności architektonicznej, ale bądź-co-bądź projekt przedstawia się majestatycznie i świadczy o głębszej znajomości rzeczy pomagającego rzeźbiarzowi architekta. Szczególniej przyznajemy mu zasługę w organizmie dolnej części projektu, któremu nie brak wysokiej szlachetności przy prostocie; o wyższej części powiedzieć tego nie możemy.

Całość ma pozór *mauzoleum*, składa się z progowej podstawy i z rodzaju budynku nizkiego, dźwigającego na piętrze bogato rozczłonkowaną kostkę, którą koronuje posąg a raczej grupa: *Mickiewicz wieńczony przez Muzę*. — Pięć progów, stosunkowo drobnych, wprowadza na platformę pomnika. Wznoszą się one dokoła z czterech stron kwadratu i czterech jego ściętych kątów, przedstawiając w planie ośmiokąt nie zupełnie równoboczny. Na tem wzniesieniu wyrasta budowa renesansowa, przypominająca charakterem artyzmu poważne dzieła włoskiego San Galla. Odpowiednio do ściętych kątów podstawy, wysuwają się na niej po przekątniach budynku kwadratowego, piedestały pod siedzące posągi Walenroda, Grażyny, ks. Robaka i Gęślarza z „Dziadów“. Pomiędzy występującemi podstawami ciągnie się z czterech stron dalsza liczba progów, doprowadzająca do ścian głównych, których gzyms cokołowy przechodzi organicznie w koronujący podstaw. Nic piękniejszego nad to zapełnienie przestrzeni progami i ich stosunek do podstaw pod posągi! Ale nie na tem koniec. Tło dla posągów dają ścięte węgły, występujące naprzód, jak osobne facyatki z pilasterkami skrajnemi, zamknięte u góry frontonikami o przygniecionym łuku. Takie rozczłonkowanie zrębu podstawowego pomnika, przy przewadze linij poziomych, zyskanych uwidocznieniem stosug, wprowadzeniem u góry szerokiego fryzu, zdobnego tarczami okrągłemi i splotami roślinnemi, — nadaje znakomicie wyraz spokoju, odpowiedniego tej części pomnika i pewną szlachetną szerokość stylową. Ściany żłobią się w prostokątne pola; przodkową zdobi wydłużona płaskorzeźba: *Mickiewicz wykładający w Sorbonie paryskiej w obec emigracyi.*

Na takiej poważnej podstawie wznosi się naprzód nizki próg attykowy po nad skromnym gzymsem koronującym, mający na celu wyrównać różnice co do występu frontoników zachodzące i utworzyć wyższą platformą dla drugiej części tak zwanej kostki. Ma ona ogólny układ w planie kwadratowy, a w swem bogato rozczłonkowanem wzniesieniu do 4.50 metra, trzy działy: podstawy zbyt delikatnie oprofilowanej z wyskakującemi narożnikami, trzonu, ubranego po węgłach koryncklemi, śmiałemi kolumienkami i odpowiedniego, załamywanego względnie kolumn belkowania. Dla związania kostki z podstawą i ubogacenia sylwety pomnika, architekt projektujący wprowadził u cokoła narożne, biernie zachowujące się, przewrócone konsole, ubrane festonami. Ściany kostki wypełniają tablice o strzepanych obramieniach, z których frontowa przechodzi w tło półkolem zamknięte i zazłocone, na którem mieści się postać gieniusza na pegazie unoszącego pochodnię w ręce wzniesionej do góry. Jest on w wysokiej płaskorzeźbie wykonany z wdziękiem i siłą. Gzyms koronujący łamie się za wyskokiem kolumn skrajnych, tworząc w widoku nie przyjemne skrzydła.

Pięknym jest spływek z nad gzymsu, ubrany festonami, a dający podstawę grupie u wierzchu. Grupa ta, to Mickiewicz, otulony płaszczem, siedzący, zwracający głowę w lewo ku górze i podpierający ją ręką prawą pod brodą, gdy lewą trzyma księgę nad kolanem. W tyle za nim Muza wieńcząca w postaci młodej kobiety, której płaszcz zwiesza się z ramion w tył, tworząc niedosyć rytmiczny układ fałdów. Postacie te, wedle projektu, mają kolosalne rozmiary, znaczniejsze, niż postaci u dołu, — a poczynają się na wysokości około 15 metrów.

Streszczamy uwagi nasze o tym projekcie. Pomysł architektoniczny jest pięknym co do ogólnej zasady, ale grzeszy niestosownością wyrazu swego, ma typ grobowca przez wprowadzenie dołem charakteryzacyi ścian, zamykających przestrzeń, której we wnętrzu nie ma. — Treściowość rzeźb podporządkowana pod znaczenie linij architektonicznych, przez co praca artysty-rzeźbiarza schodzi na drugi plan. Jak można przypuścić, iżby tenże kontentował się swą grupą szczytową na wysokości 15 metrów? Architekturze zarzucamy brak konsekwentnego związku między podstawą a kostką górną i różnice stylowe tych obu części. Pierwsza część należy do innej harmonii stylowej aniżeli druga, której motywa drobne i ornamentacya zbliżają ją do barokka. Co do treści figuralnej, — postacie dolne są tylko illustracyą dzieł poety, ale nie oznaczają jego działalności i wpływu na kraj, — o czci dla wieszcza nie mówią. Piękny gieniusz na pegazie da się zastosować dla każdego poety nie tak wyjątkowego znaczenia jak Mickiewicz. Grupa wierzchnia, dając przewagę posągowi Muzy, stawia poetę na drugi plan, a postać jego zginąć łatwo dla oka może na tej wysokości i przy braku oświetlenia silnego w miesiącach jesiennych i zimowych naszego kraju. — Zasługi artystycznej twórcom nie odmawiamy, ale miarą znaczenia treści dzieło korzystnie ocenić się nie da. Dla wielkich kosztów, jakieby budowa jego sprowadziła, proponować jej komitetowi ścisłemu nie ośmielamy się. — W każdym jednak razie należała się projektowi nagroda druga lub trzecia.

Projekt z godłem „Maryar“ (N. XVIII.)

Projektowi temu sąd konkursowy przyznał drugą nagrodę, naprawiając błąd popełniony przez jurorów na konkursie z r. 1885. Nie zyskał projekt ten wówczas nawet listu pochwalnego. Miałożby to oznaczać, że obecna wystawa projektów słabszą jest od poprzedniej, a odrzucony niegdyś, stał się dziś jednym z pierwszorzędnych? Nie powiem tego; sądzę raczej, że duch klasycyzmu, jaki panował wówczas między sędziami, nie mógł pogodzić się z tym projektem tak wybitnie romantycznym. Miał jednakowoż „Maryar“ w r. 1885 swoich poważnych admiratorów, pragnących, aby stanął, — dziś przedstawia się udoskonalony w liniach architektury i polichromijnie zabarwiony, nie dziw, że znalazł przyjaciół w sędziach.

Co za nim przemawia, to jednolitość pomysłu. Prosty układem, ma swe skupienie, swój dzielny organizm prawdziwie granitowy. Z silnej, pełnej malowniczości i treściowości, a doskonale związanej podstawy wyrasta kostka przechodząca wprost w posąg Mickiewicza bez rozdziału gzymsami. To strzelenie posągu w górę i śmiałe, energiczne wyrastanie kostki za pośrednictwem dwóch progów z nad rozłożystej podstawy, nadaje projektowi wdzięk. Z natury swej jest nieco energicznym w formach a przyznajmy, że wykonany w rozmiarach kolosalnych, raziłby trochę pustką co do górnej swej części.

(C. d. n.)

1. Wydziałowi powiatowemu w Brzesku 1500 złr. na dalszą budowę drogi gminnej ze Strzelec małych do Ujścia solnego.

2. Wydziałowi powiatowemu w Nisku:

a) na dalszą budowę drogi gminnej z Rudnika do Krzeszowa tysiąc złr.;

b) zaś na dalszą budowę drogi gminnej z Rudnika przez Ulanów do Niska tysiąc złr.

3. Wydziałowi powiatowemu w Stryju na dalszą budowę drogi gminnej ze Stryja do Żurawna 2500 złr.

4. Wydziałowi powiatowemu w Żółkwi na drogę gminną, stanowiącą dojazd kolejowy do stacyi kolejowej w Glińsku, 600 złr.

5. Wydziałowi powiatowemu w Skałacie przyrzekł Wydział krajowy udzielić bezzwrotną subwencyę w wysokości 50 procent ogólnych kosztów na budowę dróg gminnych z Iławcza na Sorocko do Poznanki hetmańskiej, a ztamtąd z jednej strony do Zarubiniec celem połączenia z drogą krajową wiodącą do Skałatu, a z drugiej na Hlibów do Grzymałowa, które w ciągu kilku lat wybudowane być mają.

Powiat ten otrzymuje już od kilku lat subwencyę na budującą się drogę z Podwołoczysk do Grzymałowa. Otóż Wydział krajowy zastrzegł, iż subwencya, na wszystkie trzy powyższe drogi z funduszu krajowego udzielić się mająca, nie może w jednym roku przekroczyć sumy 8000 złr.

Nadto przyrzekł Wydział krajowy udzielić temuż wydziałowi powiatowemu na powyższy cel bezprocentową pożyczkę w kwocie 10.000 złr. zwrotną w ciągu lat dziesięciu, skoro przedłożony zostanie formalny skrypt dłużny.

6. Wydziałowi powiatowemu w Trembowli przyrzekł Wydział krajowy również udzielić bezzwrotną subwencyę w wysokości 50 prc. ogólnych kosztów, na budowę drogi gminnej od granicy powiatu skałeckiego w gminie Iławcze do Trembowli. Droga ta jest przedłużeniem traktu projektowanego z Poznanki hetmańskiej do Iławcza w powiecie skałackim.

Przegląd polityczny.

Kraków, 1 lutego.

Wiedeńskie dzienniki całe szpalty zapełniają doniesieniami o agitacyi przeciw wnioskowi szkolnemu ks. Liechtensteina, która istotnie coraz szersze przybiera rozmiary. Sięga ona już i do Czech, gdzie oprócz Niemców także i młodoczeska partya silną akcyę przeciw wnioskowi temu rozwija.

Co do kwestyi, kiedy wniosek ten do pierwszego czytania dopuszczonym będzie, różne są doniesienia. Jedni twierdzą, że stanie się to przed odroczeniem Rady państwa, więc przed świętami wielkanocnemi, drudzy zaś sądzą, iż w tym okresie sesyi pierwsze czytanie wniosku jeszcze nie nastąpi. *Nar. Listy* zaś donoszą, iż sprawa ta była przedmiotem obrad komitetu wykonawczego prawicy z dnia 30 stycznia. Książę Liechtenstein nalegał o rychłe postawienie wniosku jego na porządku dziennym Izby. Przedstawiciele innych klubów prawicy wskazywali na silny opór, z jakim wniosek ten zaraz w pierwszem czytaniu w pełnej Izbie się spotka, ale nie sprzeciwiali się żądaniu wzięcia go na porządek dzienny. Uznano ogólnie, że inne kluby prawicy już ze względu na sojusz z klubem Liechtensteina głosować będą za odesłaniem wniosku do wzmocnionej komisyi szkolnej. Wątpimy, aby w tym względzie mogło już być dane formalne przyrzeczenie ze strony polskich członków komitetu wykonawczego. — Koło bowiem żadnej jeszcze w tej sprawie nie powzięło uchwały.

Nordd. Allg. Ztg zajmuje się w ostatnim numerze odpowiedzią Tiszy na interpelacye Helfy'ego i Perczela. Organ ks. Bismarka zwraca uwagę na to, że przedmiot, o którym minister węgierski mówił, był i jest dotychczas tak drażliwym, iż nawet najkompetentniejszy mąż stanu może go się tylko bardzo delikatnie dotykać. Ponieważ Tisza nie powiedział nic nowego, przeto dziennik berliński przypuszcza, że przyjęcie, jakiego jego mowa doznała, przypisać należy szczeremu zsolidaryzowaniu się mowcy z pokojową polityką środkowo-europejskich mocarstw. — O ile wnosić można z tych słów kanclerskiego organu, oceniono w Berlinie mowę Tiszy dosyć sympatycznie. Potwierdza to w zupełności berliński korespondent monachijskiej *Allg. Ztg*, który zapewnia, że o ile idzie o trwałość niemiecko-austryackiego przymierza, o tyle mowie Tiszy z niemieckiego stanowiska nic zarzucić nie można.

Gazeta Kolońska uważa mowę Tiszy za ennuncyę wymierzoną przeciw tym, którzy chcieli rozdwoić dwa sprzymierzone cesarstwa. Rosya nie szczędziła — zdaniem tego dziennika — wszelkich usiłowań, ażeby wzbudzić w Austryi nieufność do Niemiec; ultramontanie austryaccy i magnaty węgierscy popierali bezwiednie te zabiegi Rosyi. Tisza okazał szczerą chęć zwalczenia tych intryg i w tem ma tkwić główna wartość jego mowy.

Rząd bawarski zawiadomił wszystkich Polaków zamieszkałych w Bawaryi, ażeby swoje paszporta składali w biurach policyi miejskiej. Emigranci zaś, przebywający w Bawaryi bez paszportów, wykazać się powinni ze swych zajęć i środków utrzymania.

Warszawski Dniewnik donosi o nowych rozporządzeniach, tyczących się jak najściślejszego wykonania wymierzonej przeciw cudzoziemcom ustawy z 13 marca, o ile cudzoziemcy ci są religii żydowskiej. W ostatnich dniach zabroniono żydom obcokrajowym, zmuszonym do sprzedania własnych sklepów, przyjmować posady subjektów i komisantów w tychże sklepach. Ma to zapobiedz omijaniu ustawy.

Rozporządzeniem rosyjskiego ministra oświaty obostrzone zostały przepisy o oddawaniu ukłonów ze strony studentów uniwersytetu wojskowym, cywilnym i duchownym dygnitarzom.

Korespondent *Figara* Cahu ogłasza rozmowę, jaką miał z ks. Łobanowem, posłem rosyjskim przy dworze wiedeńskim. Ks. Łobanow miał jak najsolenniej zapewnić p. Cahn o pokojowem usposobieniu Rosyi. „Car, mówił poseł rosyjski, wcale nie pragnie wojny. Powiększenie korpusów w Polsce wcale nie dowodzi, by Rosya życzyła sobie wojny; przeciwnie chce ona w ten sposób wojny uniknąć i w tym celu pragnie doprowadzić swe siły obronne do pożądanego poziomu. Byliśmy pod tym względem w widocznej niższości w porównaniu z Niemcami i Austryą. W razie wojny Niemiec z Francyą, nie wiem co pocznie Rosya, ale mogę pana zapewnić, że i ks. Bismark nie pragnie dzisiaj wojny. Niemcy są obecnie w położeniu bogacza, który pragnie tylko zatrzymać nadal swe mienie. Bułgarya również zdaniem księcia nie może być powodem wojny. Rosya jest cierpliwą i wiele oczekuje od zdrowego rozsądku Bułgarów."

Zaznaczmy tu że przez cały czas pogłosek wojennych Rosya usilnie stara się zapewnić o swem usposobieniu pokojowem.

Ostatnie posiedzenie parlamentu niemieckiego, na którem zakończono rozprawę nad ustawą przeciw socyalistom, nie budziło już wielkiego zajęcia, gdyż z góry było wiadomem, że parlament odeszle projekt ustawy do komisyi. — Po mowach Windthorsta i Kardorffa, z których pierwszy mówił imieniem katolików, drugi imieniem partyi cesarstwa, nie ulega wątpliwości, że komisya odrzuci projekt rządu i w najlepszym razie zaproponuje przedłużenie dzisiejszej ustawy bez żadnych zmian.

Z Bułgaryi rozpuszczono mnóstwo niepokojących wieści, które jednak należy brać z wielkiem niedowiarzaniem. Oto „podróżni", którzy przybyli z Bulgaryi do Serbii, opowiadają, że zwolennicy Cankowa w Sofii rozpuścili wieść, iż wyjazd ks. Ferdynanda do Filipopola jest początkiem opuszczenia tronu. Na podstawie tego przypuszczenia usiłowano nakłonić załogę sofijską do rokoszu i do ogłoszenia rządu prowizorycznego, ale usiłowanie stłumiono w samym początku.

Bliższych wiadomości o tem usiłowaniu nie ma; zdaje się atoli, że był plan skorzystania z chwilowej nieobecności księcia i niektórych ministrów, aby spróbować, czy się nie uda przeprowadzić jakiego przewrotu, ale że się skończyło tylko na planie.

Z innej strony *Ag. Havasa* donosi, iż w okolicach Adryanopola pod dowództwem oficerów rosyjskich mają tworzyć się nowe oddziały z zamiarem wkroczenia do Rumelii wschodniej. Rząd turecki uwiadomił o tem rząd bułgarski i ten ma się na baczności i z pewnością stłumi w zarodku wszelkie usiłowania, jak było dotąd już kilka razy pod Burgasem i Starą Zagorą, zwłaszcza, że armia rumelijska dobrze zorganizowana i karna nie ulegnie żadnym namowom, a ludność sama, jak to pokazała w ostatnim zamachu pod Burgasem, oświadcza się również stanowczo przeciw wszelkiej zmianie obecnego stanu rzeczy.

Pomoc, jaką rząd turecki udzielił rządowi bułgarskiemu przy stłumieniu ostatniej próby rokoszańskiej, oraz ostrzeżenie, jakie dał teraz o oddziałach, tworzących się pod Adryanopolem, świadczą wymownie, że rząd turecki zadowolony jest z obecnego stanu rzeczy w Bułgaryi, że nie myśli przykładać ręki do zburzenia tego, co jest, że zatem wszelkie usiłowania Rosyi w celu popchnięcia Turcyi przeciw Bułgaryi spełzną na niczem.

Nowym dowodem tego jest wiadomość, że rząd turecki postanowił nawiązać bliższe stosunki z rządem bułgarskim przez wysłanie do Sofii swego komisarza. Ma być nim Kiajim-bej.

Po wyborze ks. Ferdynanda rząd turecki dla okazania, iż tak jak inne mocarstwa nie zgadza się z nowym stanem rzeczy, jako niezgodnym z przepisami traktatu berlińskiego, odwołał swego komisarza Gadbana i zamianował innego, którego miał wysłać w chwili, jaką uzna za stósowną. Do wykonania tego postanowienia nie przyszło dotąd, chociaż rząd rosyjski parł ciągle na Portę, aby wysłała tam swego komisarza w towarzystwie generała rosyjskiego dla zaprotestowania przeciw temu, co tymczasem stało się w Sofii, oraz do przywrócenia dawnego stanu rzeczy. Tymczasem Porta śledziła przebieg wypadków i układała się z reprezentantem rządu bułgarskiego w Konstantynopolu o warunki spłaty haraczu. Przez to uznawała faktycznie legalność rządu bułgarskiego, a teraz ma wysłać do Sofii swego komisarza, przez co złoży nowy dowód swego uznania.

Gdyby nawet ta wiadomość nie była uzasadnioną, to już samo powtarzanie jej w Konstantynopolu świadczyłoby, że usposobienie sfer najbliższych rządu tureckiego jest dla Bułgaryi życzliwe.

Książę Ferdynand zwiedza obecnie miasta Rumelii wschodniej. Powrót do Sofii zapowiedziany jest na poniedziałek.

W Serbii istnieje „Stowarzyszenie św. Sawy", którego zadaniem jest zakładanie szkół i bibliotek, szerzenie oświaty i pielęgnowanie narodowości — i po za granicami królestwa serbskiego. Od składu zarządu tego stowarzyszenia zależy, czy kierunek jego jest wyłącznie narodowym i naukowym, czy też panslawistycznym. Otóż zgromadzenie tego stowarzyszenia, które się odbyło d. 29 stycznia w Kragnjewaczu, wybrało do wydziału samych postępowców ze stronnictwa Garaszanina, który także był obecny, i radykalistów, a ani jednego liberała ze stronnictwa Risticsa. Prezesem obrano ponownie Nikolajevicsa, prof. uniwersytetu, a wiceprezesem Bogicevicsa, który był ministrem w gabinecie Garaszanina. Postępowcy i radykalni głosowali zgodnie.

W ten sposób stwierdzono zgodę między temi dwoma stronnictwami, oraz upadek zupełny stronnictwa t. z. liberalnego, które pod kierunkiem Risticsa było właściwie panslawistycznem. To porozumienie między temi stronnictwami wróży dobrze o wyniku wyborów do skupczyny.

Do Paryża nadeszły już dokładniejsze wiadomości o zajściu między policyą turecką a konsulatem francuskim w Damaszku. Według doniesień francuskich wtargnął 25 b. m. oficer policyi tureckiej z 15 żołnierzami do budynku konsularnego, groził rewolwerem opierającym się urzędnikom i uwięził pewnego poddanego francuskiego, który przybył niegdyś z Algieru do Damaszku w orszaku Abd-el-Kadera.

Poselstwo francuskie w Konstantynopolu zażądało zadość uczynienia. W. Porta utrzymuje jednak, że uwięzienie odbyło się nie w konsulacie, lecz w pobocznym budynku, a nadto, że uwięziony, pochodząc z Algieru, jest poddanym sułtana, który nie uznał nigdy podboju tego kraju przez Francyę.

Szeik Hachem, syn Abd-el-Kadera, który jak i jego ojciec przebywa w Damaszku pod opieką Turcyi i Francyi, prosił telegraficznie Carnota o wyznaczenie mu innego miejsca pobytu.

Wystawa higieniczno-lekarska i dydaktyczno-przyrodnicza.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Zgodnie z uchwałą Wydziału gospodarczego V. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich urządzoną zostanie w drugiej połowie lipca b. r. w czasie zjazdu „Wystawa przedmiotów wchodzących w zakres nauk przyrodniczych i lekarskich z szczególnem uwzględnieniem higieny i dydaktyki przyrodniczej."

W ogólnych zarysach celem wystawy będzie przedstawienie uczestnikom zjazdu i ogółowi interesującemu się postępami wiedzy: ruchu naukowego w dziedzinie umiejętności przyrodniczych i ich zastosowania, przedstawienie stosunków zdrowotnych naszego kraju, przedstawienie zdobyczy i postępów osiągnionych na polu higieny, przedstawienie środków naukowych i pomocniczych, używanych w najnowszych czasach w dziedzinie nauk przyrodniczych i lekarskich pod względem dydaktycznym, przedstawienie wynalazków i udoskonaleń fabrycznych, mających na celu ochronę zdrowia i życia robotników, przedstawienie produkcyi krajowej, wchodzącej w zakres wiedzy lekarskiej itp. itp.

Do współudziału w urządzeniu wystawy zostały powołane Towarzystwa: Sekcya lwowska, Towarzystwa lekarzy galic., lwowskie Towarzystwo politechniczne, Towarzystwo przyrodników polskich im. Kopernika, Towarzystwo aptekarskie i weterynarskie, co daje rękojmię, że wystawa pod każdym względem będzie fachowo urządzoną i wzbudzi ogólne zajęcie.

Dla urzeczywistnienia i uświetnienia celów i zadań wystawy, utworzył się komitet wystawy, który obrał dla każdej grupy poszczególnych referentów. Zadaniem tychże będzie czuwanie nad zebraniem odpowiednich przedmiotów wystawowych, urządzenie oddzielnych grup, zachęcanie wystawców do uczestnictwa itp.

W myśl powyż przedstawionego celu wystawy, komitet uprasza wszystkich chętnych i dbałych o dobro kraju, które przedewszystkiem wystawa ma na oku, o najgorętsze popieranie usiłowań i chęci komitetu, czy to przez czynny udział w samej wystawie, czy też przez zachęcanie innych do współudziału.

Bliższe warunki dla wystawców, jak również regulamin wystawy zostaną niebawem ogłoszone i na żądanie przesłane. Nadmienia się jednak, że komitet wystawy zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia przedmiotów zgłoszonych.

Komitet wystawy:

Dr. Alfred Biesiadecki przewodniczący. *Józef Horoszkiewicz* zastępca przewodn.

Prof. Bron. Pawlewski, *Dr. Józef Merunowicz* sekretarze.

Załączony do odezwy program opiewa:

Grupa I. bakteryologiczna. Referenci: radca dr. Biesiadecki i prof. dr. Szpilman. Przyrządy służące do sterylizacyi, do przygotowywania gruntów odżywczych dla bakteryj i pleśni; naczynia i przyrządy używane do hodowli; grunta odżywcze; hodowle bakteryj, pleśni, grzybków, bakteryj chorobotwórczych *in natura* i w rysunkach; przyrządy do badania bakteryologicznego powietrza, wody i ziemi; przyrządy do szczepienia zwykłego i ochronnego; płyny i limfy do szczepienia używane, okazy zwierząt szczepionych i okazy anatomo-patologiczne z tychże; mikroskopy z przyborami potrzebnemi do badania bakter. Przyrządy desinfekcyjne, kompletne urządzenie pracowni, preparata drobnowidowe bakteryj, literatura bakteryologiczna, środki desinfekcyjne, ich skład chemiczny i wartość.

Grupa II Higiena szkół. Referenci: prof. budownictwa Bisanz, inspektor szkół Miecz. Baranowski, dr. Merunowicz i nauczyciel p. Piórkiewicz. Wzorowe plany budynków szkół ludowych miejskich i wiejskich jedno- i więcej-klasowych, wewnętrzne urządzenie tychże, mianowicie: ogrzewanie, przewietrzanie, wychodki, szatnie, w modelach i rysunkach. Wzorowe sprzęty szkolne jako to: ławki, stoły rysunkowe, tablice z przyborami, w okazach, modelach i rysunkach; przybory naukowe: tabliczki, zeszyty, książki; środki naukowe jako to: mapy, wzory, ryciny, odpowiadające przepisom higieny wroku i odwrotnie Literatura dotycząca.

Grupa III. Higiena mieszkań. Referenci: fizyk miasta Pawlikowski i architekt p. Świątkowski. Plany wykonać się mających lub wykonanych: wzorowego domku (chaty) włościańskiego, domku mieszkalnego dla jednej lub dwu partyj, domu czynszowego w mieście, mieszkania dla robotników w mieście, baraków, domu mieszkalnego w zdrojowiskach. Plany, projekta i modele: urządzanie stropów i pował celem umożliwienia przewietrzania, uniknięcia wilgoci i grzyba. Łatwe przewietrzanie mieszkań; zlewy kuchenne; wychodki pokojowe i w domach czynszowych; rozmaite systemy i sposoby przewietrzania; opalanie i oświetlanie mieszkań.

Grupa IV. Higiena szpitali. Referenci: prof. dr. Czyżewicz, dr. Merczyński i architekt p. Rawski. Mapa szpitali i przytułków w Galicyi. — Główne typy i systemy budynków szpitalnych; baraki dla chorych. Materyały budowlan dla szpitali i przyrządy do wyposażenia tychże. Historya i literatura szpitalna w ogóle i w Polsce. Statystyka.

Grupa V. Higiena fabryk. Referenci: dr. Merunowicz, prof. Pawlewski, inspektor przemysłowy Nawratil i inżynier Wang. Rysunki i opisy zakładów przemysłowych z uwzględnieniem warunków higienicznych, przedewszystkiem garbarni, gorzelni, destylarni nafty i fabryk zapałek, jako u nas w kraju najczęstszych. Sposoby zabezpieczenia zdrowia robotników w zakładach przemysłowych. Urządzenia bezpieczeństwa i ochronne przy maszynach, przy kotłach parowych, motorach, transmisyach i innych przyrządach fabrycznych. Zabezpieczanie sąsiadów od szkodliwych wpływów zakładów fabrycznych jakoteż zabezpieczenie wód publicznych od zanieczyszczeń odpływami fabrycznemi. Urządzenia mające na celu polepszenia materyalnego, moralnego i umysłowego dobra robotników.

Grupa VI. Aptekarska. Referenci: pp. Jabłonowski i Kochanowski. Wzorowe i o ile możności tanie urządzenie laboratoryjne (aparaty destylacyjne, suszarnie, motory, wakua, filtry, młynki itp.). Praktyczne urządzenia do przechowania wody przekroplonej i sterylizowanej, wody sodowej, wód aromatycznych i hygienicznych wód lekarskich, olejów, soków i t. d. Apteczki ratunkowe, najważniejsze odtrutki. Zestawienie nowo wprowadzonych do terapii środków leczniczych. Zestawienie dotychczas używanych środków desinfekcyjnych. Literatura farmaceutyczna; plany i rysunki wzorowego urządzenia aptek laboratoryów, ogródków botanicznych; zbiór ustaw aptekarskich; formularze: księgi trucizn, książkowości aptekarskiej i t. d. Uroskopia.

Grupa VII. Wystawa przyrodniczo-dydaktyczna. Referenci: prof. A. Witkowski i prof. dr. J. Petelenz. Inspektor Miecz. Baranowski i dyr. sem. naucz. L. Dziedzicki:

1) Fizyka astronomia, meteorologia. Przedstawienie wzorowych przyrządów do nauki zasad fizyki astronomii i meteorologii.

2) Chemia. Przedstawienie preparatów i przyrządów potrzebnych do nauki zasad chemicznych.

3) Mineralogia. Wzorowy zbiór minerałów i przyrządów do nauki zasad mineralogii.

4) Geologia. Zbiór okazów skał, potrzebnych do nauki petrografii, wraz z przyborami służącemi do tego celu. Zbiór skamielin charakterystycznych dla poszczególnych formacyi. Stratigrafia kraju ojczystego. Mapy geologiczne. Obrazy.

5) Botanika. Przedstawienie typów roślinnych pod względem morfologicznym i genetycznym za pomocą okazów naturalnych, modelów, rycin, obrazów i t. d.

6) Zoologia. Przedstawienie typów zwierzęcych pod względem morfologicznym i genetycznym za pomocą okazów naturalnych, modelów, rycin, obrazów i t. d. Okazy i modele do nauki o budowie ciała ludzkiego w szkołach średnich.

7) Geografia. Przyrządy i przybory do nauki zasad geografii. Geografia roślin i zwierząt kraju ojczystego.

8) Wzorowe muzeum, mieszczące wszystkie okazy i przybory potrzebne do udzielania nauki o przyrodzie w szkołach ludowych.

9) Ojczysta literatura nauk przyrodniczych.

10) Oryginalne prace ze wszystkich gałęzi nauk przyrodniczych.

Grupa VIII. Pokarmy i napoje. Referenci: dr. Józef Wiczkowski, dr. Miecz. Dunin Wąsowicz. Pokarmy i napoje, tablice graficzne przedstawiające skład procentowy a tem samem wartość odżywczą tychże; pokarmy i napoje fałszowane, doraźne sposoby wykrycia tych fałszowań. Przyrządy a względnie modele służące do oznaczania wartości pokarmów i napojów, oraz do wykrycia sfałszowań tychże. Wzorowa kuchnia.

Grupa IX. Asanacya miast. Referenci: inżynier Gorecki, nadinżynier Horoszkiewicz, fizyk m. Pawlikowski, inżynier Załoziecki. Kanalizacya względnie odwodnienie i oczyszczenie miast z odchodów ludzkich z wszelkiemi odnoszącemi się do tego szczegółami. Oczyszczanie ulic w miastach, najodpowiedniejsze ku temu przyrządy. Środki i aparaty desinfekcyjne. Zaopatrzenie miast w wodę z możliwemi szczegółami, w planach, modelach i okazach. Sposoby zakładania ulic, placów i ogrodów publicznych, bruków, chodników. Dotycząca literatura polska.

Grupa X. lekarska i statystyki lekarskiej. Referenci: prof. dr. Feigel, prof. dr. Kadyj, dr. Mehrer, dr. Merunowicz, dr. Rosenbusch i dr. Widmann. Środki naukowo-pomocnicze i przyrządy do badania i leczenia chorych (z wykluczeniem chorób chirurgicznych). Przyrządy do badań fizyologicznych, patologicznych i hygienicznych o ile te ostatnie nie są objęte innemi grupami wystawy. Okazy z zakresu antropologii i anatomii porównawczej. Przetwory i wody zdrojowisk krajowych. Środki odżywcze: kefir, kumys. Statystyka ruchu ludności, śmiertelności, chorób nagminnych, ciemnych, głuchoniemych i t. p. w krajach, powiatach i miastach.

Grupa XI. weterynaryjna. Referenci: weterynarz krajowy Littich i prof. dr. Szpilman. Tablice i diagramy przedstawiające choroby zaraźliwe zwierząt domowych. Plany stajni, obór, targowic, rzeźni dla miast i miasteczek, rakarni i ramp kolejowych. Plany topiarni łoju, fabryk albuminu, żelatyny i t. d. Sposoby usuwania odpadków zwierzęcych. Plany jatek i sklepów do sprzedaży mięsa, (lodownie); sposoby odurzania, zabijania i zarzynania zwierząt, wzory wozów do transportu mięsa. Tablice przedstawiające wołu podzielonego na części według gatunków mięsa. Przyrządy do badania trychin. Sposoby desinfekcyonowania stajni, gnojników, obór. Pasożyty na skórze i we wnętrzu ciała u naszych zwierząt. Przyrządy zapobiegające nieszczęściu wynikającemu z spłoszenia się koni. Okazy podków prawidłowych i nieprawidłowych. Uprzęże. Narzędzia chirurgiczne weterynaryjne. Podściółki. Literatura krajowa.

Przedmioty wystawione będą wykładami objaśniane.

Grupa XII. Kąpiele i łaźnie. Referenci dr. Ebers, inżynier Kłębkowski, dr. Majewski Adam, inżynier Sołtyński. Urządzenia do kąpieli domowych w wodzie, parze i gorącem powietrzu. Urządzenia i ważniejsze części składowe łazien publicznych dla miast i miasteczek, tanich łazien ludowych, pływalni letnich i zimowych w rzeczywistem wykonaniu w modelach i planach, z możliwem podaniem kosztów założenia. Zakłady lecznicze, mineralno-wodne, borowinowe, wodolecznicze. Przyrządy kąpielowo-lecznicze, inhalacyjne, pneumatyczne, rozpylające. Pralnie w połączeniu z łaźniami. Literatura i statystyka.

Grupa XIII Gimnastyka. Referenci: dr. Królczyński i nauczyciel Durski. Plan wzorowej sali gimnastycznej i wzorowego boiska dla towarzystw gimnastycznych i dla szkół średnich z urządzeniem. Modele lub ryciny przyborów i przyrządów dla gimnastyki towarzyskiej i żeńskiej.— Plan wzorowej sali i boiska dla szkół ludowych miejskich i wiejskich z urządzeniem. Przybory i przyrządy do tychże. Statystyka i piśmiennictwo.

Grupa XIV. Chirurgiczna. Referenci: dr. Lipes, dr. Smutny, dr. Wehr i dr. Ziembicki. — Nowsze narzędzia i przyrządy chirurgiczne zastosowano do wymagań aseptyki i antyseptyki. Zestawienie porównawcze wyrobów opatrunkowych rozmaitych fabryk. Okazy typowych opatrunków antyseptycznych. Demonstracya działania przeciwgnilnego różnych używanych antyseptyków. Okazy praktycznych pakietów antyseptycznych do udzielania pierwszej pomocy rannym (Noth-Verbandpäckchen) w praktyce cywilnej i wojskowej. Przyrządy ustalające, wyciągające i prostujące (Orthopedia). Chirurgia wojskowa. Urządzenie sali operacyjnej, stoły operacyjne w naturze, w modelach i rysunkach.

Grupa XV. Higiena odzieży i pielęgnowania ciała. Referenci: dr. Rosenbusch, dr. Smutny i inżynier Załoziecki. Warunki zdrowotne różnych materyałów i barw odzieży. Bielizna i odzież wierzchnia, obuwie. Szkodliwe artykuły odzieży i obuwia. Mydła kosmetyki, grzebienie, szczotki do włosów, szczoteczki do zębów, pasty. Przedstawienie chorób z zaniedbania czystości skóry wynikających

Kronika.

Kraków, 1 lutego.

Prof. Wład. Łuszczkiewicz, dyr. Muzeum narodowego, podaje dziś w feljetonie naszym krytyczny przegląd projektów pomnika Mickiewicza, wystawionych obecnie w Langierówce, — dopełniając tem zobowiązania, na usilne prośby nasze powziętego jeszcze przed wyrokiem jury. Nie wahamy się z podaniem w *N. Reformie* artykułu szan. autora, jako niezrównanego w Polsce znawcy w dziedzinie sztuki, — jakkolwiek sprawozdanie to stoi w niejednym punkcie w sprzeczności ze zdaniem zwykłego naszego sprawozdawcy, wypowiedzianem w sądzie konkursowym, w którym dyr. Łuszczkiewicz, mimo czynionych zabiegów, nie chciał wziąć udziału.

Mamy nadzieję, że ściślejszy komitet pomnikowy nie będzie dłużej zwlekał z wydrukowaniem stenograficznego protokołu posiedzenia sądu, choćby już dlatego, aby zapobiedz skwapliwemu kolportowaniu fałszywych wieści o rzekomo wypowiedzianych tam zdaniach i osłonić powagę wybranego przez się jury przeciw tym wszystkim, którzy ograniczają się na pokątnej krytyce wyroku, nie wypowiadając jawnie swoich przekonań, jak to czyni prof. Łuszczkiewicz.

Komitet ściślejszy, zarówno czy zastosuje się do wyroku jury w wyborze pomnika, czy (jak przedwcześnie twierdzą) pójdzie za zdaniem osób, które w jury udziału nie brały, winien będzie podać motywa, tak swojej własnej decyzyi, jak i motywa wypowiedziane na posiedzeniu sądu konkursowego, a uzasadniające wydany przez tenże wyrok. Winien to zarówno członkom jury, jak sobie samemu.

Otwarcie konserwatoryum muzycznego poprzedziło dziś nabożeństwo, odprawione w kościele św. Anny, podczas którego chóry Towarzystwa muzycznego odśpiewały religijne pieśni. Otworzył nową instytucyę odpowiedniem przemówieniem prezes Towarzystwa muzycznego dr. Feliks Szlachtowski. Po nim przemawiał dyrektor konserwatoryum p. Władysław Żeleński, który zarysował ogólny program działalności instytucyi, oraz wykazał pożytek, jaki przynieść powinna. Odczytano gratulacyjne pismo od Towarzystwa muzycznego z Warszawy, oraz telegramy, nadesłane od kółek muzycznych z Tarnowa i Kołomyi.

Wieczorem w hotelu Drezdeńskim personal profesorów i członkowie zarządu Tow. muzycznego zgromadzą się na ucztę.

Posiedzenie Koła nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę dnia 4 lutego r. b. o godzinie 6 wieczorem w nowym gmachu Uniwersytetu (w sali Nr. 43, I piętro). Na porządku dziennym: 1) Odczyt prof. dra Zatheya o bajkach Krasickiego i ich wartości pedagogicznej. 2) Wnioski członków.

Marszałek hr. Tarnowski dziś rano pospiesznym pociągiem przejechał przez Kraków ze Lwowa do Wiednia.

Dr. Adam Asnyk wyjechał na parę miesięcy do południowych Włoch z teściem swoim dr. Kaczorowskim z Poznania.

Ślub. W kościele O. O. Karmelitów na Piasku odbędzie się jutro we czwartek o godzinie w pół do pierwszej w południe ślub p. Kazimierza Zalewskiego znakomitego komedyopisarza i redaktora warszawskiego *Wieku* z panną Zofią Olszowską, córką obywatela w Królestwie Polskiem.

Nowożeńcy wraz z rodzinami bawią już w Krakowie. Uważamy za miły koleżeński obowiązek złożyć p. Zalewskiemu i jego przyszłej małżonce życzenia wszelkiej pomyślności.

Dwa srebrne wesela odbyły się dziś w kościele św. Piotra o godz. 10 przed południem. Po sumie śpiewanej stanęły przed ołtarzem dwie pary, które przed 25 laty w tym samym kościele śluby zawarły, a mianowicie Stanisław Armółowicz, radca miejski i obywatel, z małżonką Józefą z Filipkiewiczów, tudzież p. Ludwik Filipkiewicz, obywatel, z panią Kamilą z Armółowiczów. Błogosławieństwa obu parom udzielił kanonik i dziekan kolegiaty Wszystkich Świętych ks. Waleryan Serwatowski, który też podniósł zasługi obu mieszczańskich rodzin i szacunek, jakim są otaczane w mieście, a zakończył życzeniami, aby 50 rocznicy ślubów doczekały w zdrowiu i pomyślności.

Wieczór tańcujący członków Towarzystwa strzeleckiego, zapowiedziany na przyszłą sobotę, będzie niezawodnie jedną z najwięcej ożywionych zabaw bieżącego karnawału. Wieczór odbędzie się w obszernej sali strzeleckiej. Do komitetu, urządzającego zabawę, zaproszono grono akademików „specyalistów" w tym względzie, — orkiestra wojskowa pod kierownictwem p. Hocka grać będzie najnowsze utwory muzyczne. W porządku tańców zamieszczono „strzeleckiego" mazura, kotylion zaś ma być niezwykle urozmaiconym. Komitet zabawy uprzejmie zwraca uwagę zaproszonych pań, iż wieczorek nie rości pretensyi do nazwy balu, — toalety zatem mogą i powinny nawet być najskromniejsze. Początek zabawy o godz. 8.

Bilety nabywać mogą osoby zaproszone u członków komitetu Tow. strzeleckiego, a do ich grona należą pp. Biasion i Rudnicki, właściciele handlów w Rynku.

Magistrat zatwierdził plany budowy gmachu zarządu kolei państwowych na Kleparzu obok szkoły sztuk pięknych. Budowa rozpocznie się z wiosną.

Obowiązek sekretarza prezydyum magistratu w zastępstwie p. Piotra Banasia, który otrzymał urlop, objął od dziś p. Teodor Kosiński.

Stowarzyszenie białoskórników, farbiarzy, garbarzy, rękawieczników i kapelnszników w Krakowie, na odbytem w tych dniach posiedzenin, w miejsce dobrowolnie ustępnjącego zastępcy starszego p. W. Kruczkowskiego, wybrało p. Gustawa Kohlmana. Stan gotówki w kasie Stowarzyszenia po dzień 1 stycznia br. wynosił 426 złr.

Targ ryb, odbywający się dotąd w kramach po lewej stronie mostu podgórskiego idąc od Kazimierza, z dn. 1 marca przeniesiony zostanie na prawą stronę, szpetne budy zaś mają być zupełuie skasowane.

Zapiski policyjne. Organa policyjne wyśledziły i przytrzymały dnia wczorajszego szajkę złodziejek kieszonkowych Barbarę Wojtaszewską, Antouinę Dymek, Franciszkę Wójcik vel Londowicz i Maryannę Zezulkę, które dokonywały kradzieży kieszonkowych w kościele N. P. Maryi i w kościele św. Barbary.

Wczoraj przytrzymano mężczyznę, lat 44 liczyć mogącego, wzrostu średniego, ściągłej smagłej twarzy który używał przez czas dłuższy różnych nazwisk, a mianowicie mienił się być Władysławem Jastrzębiec Siemiątkowskim, Pawłem Nawrockim, Ludwikiem Bończą Bukowskim, Romanem Lubienickiem i Czesławem hr. Lasockim, który przybywszy do Krakowa z zagranicy, dopuścił się tu kilku oszustw. Przy osobie rzeczonego mężczyzny znaleziono kilka setek biletów wizytowych na owe nazwiska, oraz paszport pruski na nazwisko Władysława Siemiątkowskiego. O ile dotychczas sprawdzono, był ów nieznajomy aresztowany już w Warszawie i przebywał dość długi czas w Kaliszu.

W Podgórzu odbyło się nabożeństwo za spokój dusz poległych w boju i uczestników narodowego powstania w 1863 roku. Liczna publiczność przybyła na nabożeństwo, które przy ołtarzu głównym odprawił ks Nazimek. Jednocześnie przy ołtarzach bocznych odprawiali kapłani pięć mszy cichych. Katafalk okryty kirem, rzęsiście oświetlony, ozdobiony był białym orłem. Chór pod kierunkiem p. Wawrzyckiego, nauczyciela muzyki, odśpiewał pieśni kościelne; — po nabożeństwie zaś wszyscy zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę".

Zmarli. W Swojatyczach w gubernii mińskiej zmarł w 68 roku życia Edward hr. Czapski, obywatel szanowany na Litwie jako człowiek rozumny, szlachetny i dobry syn ojczyzny. W r. 1863 za pomoc, dawaną swoim podczas powstania, został pozbawiony majątku, praw obywatelskich i zasądzony na śmierć. Tylko wpływom rodziny swej zawdzięczał ułaskawienie. Wyrok został zmienionym na katorgę i wygnanie do Syberyi, gdzie przebył 8 lat.

Wzór polskiego kapłana. Teraz dopiero donoszą dzienniki o zgonie księdza Floryana Mokrzeckiego dominikanina, tóry zmarł w Saryi, około Drysy w gubernii witebskiej w czerwcu ubiegłego roku.

Imię zmarłego głośnem niegdyś było na całej Litwie. Za cara Mikołaja miał raz kazanie o prześladowcach kościoła, wspominając o karach bożych, które ich spotkały i czyniąc aluzyę do cara, gnębiącego kościół katolicki w Polsce. Za to śmiałe odezwanie się musiał Wilno opuścić. Niektóre z jego kazań ukazały się w druku w Poznaniu u N. Kamieńskiego i spółki przed mniej więcej 40 laty, oznaczone inicyałami ks. F. M. Za utwierdzanie w wierze katolickiej unitów i różne aluzye do postępowania wysłanych od rządu djejateli musiał, opuścić klasztor w Zabiałach i udać się do innego w Kalwaryi źmudzkiej, gdzie też w roku 1863 miał przemowę do oddziału powstańczego, który był w bliskości. Za to skazany był na 8 lat do katorgi w Syberyi w Akatui, skąd mu pozwolono udać się do Tunki, a wreszcie do Wielkiego Nowogrodu, gdzie za towarzysza miał dzisiejszego arcybiskupa warszawskiego Popiela. W ostatnich latach pozwolono mu zbliżyć się do kraju; zamieszkał w klasztorze dominikańskim w Agłonie, w polskich Inflantach. Ale, gdy starzec nie ustawał w spełnianiu obowiązków kapłańskich, rząd nakazał mu opuścić to schronienie. Ulitował się nad nim możny obywatel p. Łopaciński i uprosił u rządu, aby księdzu Mokrzeckiemu w domu jego pozwolono zamieszkać. Tu też skołatanego prześladowaniem żywota dokonał.

Przeniesienia. Dyrekcya peczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Jana Strzelbickiego, z Biały do Złoczowa

Składki. Dla ubogich w Krakowie złożył w magistracie p. Rudolf Nieławicki, obywatel z Litwy, kwotę 5 złr.

Repertoar teatru krakowskiego.

W e c z w a r t e k 2 lutego: Po południu. „Polowanie na męża", komedya w dwóch aktach Michała Bałuckiego: „Kominiarz i młynarz", krotochwila w jednym akcie ze śpiewami J. N. Kamińskiego; „Żyd w beczce", krotochwila w jednym akcie ze śpiewami.

Wieczorem: „Potop", obraz historyczny w pięciu aktach z powieści Henryka Sienkiewicza.

W s o b o t ę 4 lutego: Na dochód p. Sobiesława po raz pierwszy: „Z przyjemnością", komedya w czterech aktach Gustawa Mosera.

Skarb narodowy.

Czwarte kwartalne sprawozdanie z funduszów Skarbu narodowego pozostającego pod opieką Tow. Zjednoczenie Polaków w Nowym Yorku za czas od 3 października, po koniec miesiąca grudnia 1887 roku.

Stosownie do sprawozdania za kwartał III 1887 roku t j. po dzień 3 października włącznie fundusz Skarbu wynosił d o l a r ó w 4.721·90 c. W miesiącu p a ź d z i e r n i k u wpłynęło: Podatek od członków T. Zjednoczenie 2·20. Zaległość za bilety wstępne na piknik od Tow. Strzelców Polskich N. Y. 1·75. Dobrowolna ofiara od batalionu wolnych Strzelców Polskich N. Y. 6 —. Ofiara członka Tow. Zjednoczenie p. Wł. Metelskiego z Brokłyna 25 —. W miesiącu l i s t o p a d z i e wpłynęło: Podatek od członków Tow. Zjednoczenie 1·40. Dobrowolna ofiara miesięczna ob. Jerzmanowskiego z N Y. 25·—. Dobrowolna ofiara ob. N. N. z Warszawy 2·—. Dobrowolna ofiara ob St. Bokin z N. Y. 5·—. Dobrowolna ofiara ob. M Mączyńskiego z N. Y. —·25. W miesiącu g r u d n i u wpłynęło: Podatek od członka Tow. Zjednoczenie 5.—. Roczny podatek do Skarbu od ob. J. Rewerskiego z Chicago 1·20. Składka zebrana w domu p. Topor w N. Y. od pań: Mileckiej, Krzeczkowskiej, Topor i od panów: Mączyńskiego, Radego i Mańkowskiego 4·64. Procent od funduszów Skarbu narodowego, lokowanych w akcyach 135·—. Dobrowolna ofiara miesięczna ob. Jerzmanowskiego N. Y. 25 —. Dobrowolna ofiara miesięczna ob. Kotnowskiego N. Y. 1·—. Składka zebrana na obchodzie rocznicy powstana listopadowego 65·—. Dobrowolna ofiara ob. J. Rewerskiego z Chicago 5 —. Dobrowolna ofiara ob. Z. Epsztajn z N. Y. 5·—, ob. H. Keene z N. Y. 5 —, ob. E Jerome z N. Y. 5·—, ob. Ch. Harisson z N. Y. 5·—, ob. CW. Soportas z N. Y. 5·—, ob M. Mączyński z N. Y. 10·—, ob. J. Siwiński z N. Y. 5·—, ob. J. Nadolski z Jersey City N. Y. 1·—, ob. A Szrojber N. Y. 1 —, ob. W. Białd N. Y. —·50. Razem 5.075 d. 84. c.

Odtrąciwszy od tej sumy 17 d. 87 c., wynikłą z różnicy kursu przy sprzedaży listów zastawnych, które szacowane w miesiącu lutym 1887 r 1408 d., a w wrześniu wartające tylko 1390 d. 13 c. 17 d. 87 c. Ogólna suma Skarbu narodowego z końcem roku 1887 5.057 d. 97 c.

Prezes zarządu Skarbu Nar. Pols.
Er. J. Jerzmanowski.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

*** Z niezwykłem powodzeniem i uznaniem krytyki wystawiono we Lwowie najnowszą jednoaktową komedyjkę Michała Bałuckiego p. t. „O Józię". Przytaczamy krótkie opinie dzienników. Sprawozdawca *Dzienn. Polsk.* pisze: „O Józię", jednoaktowa fraszka p. Bałuckiego przedstawiona po raz pierwszy na scenie tutejszej, jest nowym dowodem niewyczerpanego talentu zasłużonego komedyopisarza. Rzucona jakby od niechcenia na papier, o błahej treści i intrydze niezmiernie prostej, iskrzy się ta bluetka takim zasobem humoru, sytuacye wprowadzone w niej są tak naturalne i komiczne zarazem, że widz nie ma czasu do refleksyi i wśród ciągłego śmiechu publiczności zasłona spada." — Recenzent *Gaz. Nar.* woła znów: „Cóż to za pieścidełko! Żywość akcyi idzie tam o lepsze z wybornym rysunkiem postaci i prawdziwie francuską zręcznością dyalogowania. Dawno już nie widzieliśmy bluetki tak udatnej. Możemy jej zarówno autorowi jak i dyrekcyi teatru powinszować."

Taki sam pogląd wyraża i *Kur. lwow.* Sztuka grana była koncertowo przez pp. Pysznik i Żelazowską oraz pp Kwiecińskiego i Walewskiego.

O tejże sztuce pisze nasz lwowski korespondent: Wczoraj przedstawiono na naszej scenie bluetkę jednoaktową M. Bałuckiego p. t. „O Józię". Jest to fraszka sceniczna, w której autorowi chodzi o zabawienie widza i to mu się też w zupełności udało. Tyle scen komicznych nagromadzić w jednoaktówce, a zarazem wyposażyć ją w taki zasób humoru, to rzadko uda się któremu z komedyopisarzy, a choćby zawołanym spółkom. To też sztuka będzie miała wielkie powodzenie, zwłaszcza wobec znakomitej gry naszych artystów.

*** P. Mikołaj Biernacki, dyrektor Towarzystwa muzycznego w Stanisławowie, otrzymał na konkursie warszawskiego Tow. muzycznego drugą nagrodę za mszę z organami. Z nadesłanych dziewięciu prac tylko p. Biernackiego kwalifikowała się do nagrodzenia. Sędziowie przyznali utworowi p. Biernackiego wielką wartość muzyczną; ze względu jednak, że w wielu miejscach niezgodne jest z powagą i spokojem kościelnym, nie mogło w zupełności zadowolić i dlatego nastąpi niezwłocznie ogłoszenie drugiego konkursu.

*** Prawa własności literackiej prac ś. p. Józefa Ignacego Kraszewskiego przelał imieniem sukcesorów syn i egzekutor testamentu zasłużonego pisarza p. Franciszek Kraszewski na głośną warszawską firmę nakładową Gebethnera i Wolfa. Odnośnie pełnomocnictwo wydane w Krakowie legalizowane przez władze austryackie i rosyjskie wydrukował w całości *Kuryer codzienny.*

*** Na wystawę zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych nadeszły: Deppermana „Martwa natura", Harasimowicza „Portret marszałka Zyblikiewicza", Stasiaka „Portret mężczyzny", Unierzyskiego „Tentacya", Zarębskiego „Z pola", Zembaczyńskiego „Ulicznik", Pelczarskiego „Główka niewiasty" z gipsu.

Dział ekonomiczny.

Przemysł tkacki w Królestwie Polskiem.

(Dokończenie.)

Inne najznaczniejsze zakłady, przerabiające bawełnę, stanowią: przędzalnia braci Ginsbergów w Zawierciu o 3,000.000 rs. wyrobu, przędzalnie Szmelcera w Miaczewie, w powiecie będzińskim, z takąż sumą; fabryka tkanin bawełnianych Gayera w Łodzi (najdawniejsza z fabryk parowych, tamże założonych) o 1,200.000 rs. i fabryka tkanin Heinzla i Kunitzera w Widzewie pod Łodzią również o 1,200.000 rs. wyrobu rocznego.

Wpośród zakładów, czystą wełnę przerabiających, najwybitniejsze miejsce co do wartości wyrobu, oprócz fabryki tkanin wełnianych Heinzla w Łodzi (3,500.000 rs.), zajmują przędzalnie wełny czesanej i wigoniu, wszystkie w ostatnich latach dopiero powstałe: Ditla w Sosnowcu (rs 2,105.000); Szena w Sielcach przy Sosnowcu 1 218.000 rs.); Alarta i Sp. w Łodzi (1,650 000 rs.) i Briggsa i Poselta (Anglików) w Markach za Pragą.

W pośród fabryk sukna i kortów pierwsze miejsce co do sumy wyrobu zajmuje zawsze oddawna renomowana fabryka w Opatówku pod Kaliszem, lecz tylko z 360 000 rs. wyrobu, podczas gdy łódzkie fabryki tkanin wełnianych: Silbersteina (876.000) i Mayera (800.000), oprócz powyżej wzmiankowanej Heinzla, daleko ją prześcignęły.

Na szczególną wzmiankę wreszcie zasługują trzy wielkie fabryki tkanin wełnianych i mieszanych w Pabjanicach: K i n d l e r a (za 1,000.000 rs. rocznego wyrobu); Kruszego i Endera (za 660.000) i Barucha (za 580.000), jakoteż przędzalnia wełny K. Kunitzera w Widzewie za 1,080.000 rs. rocznego wyrobu.

Całą prawie powyżej wykazaną wartość wyrobu płóciennego wypełnia jedna fabryka spółki „Hillego i Ditricha" w Żyrardowie, która sama zatrudnia 7 560 robotników, a wartość jej rocznego wyrobu płóciennego podaną jest na rs. 3,500.000.

Wpośród fabryk, tkaniny jedwabne produkujących, najwyższą wartość wyrobu przedstawia fabryka Lista w Łodzi, a i to zaledwie na rs. 200.000. Ta gałęź wielkiego przemysłu widocznie nie ma korzystnych warunków dla swego rozwoju i dlatego naprzód nie postępuje.

Tak się przedstawia wielki przemysł Królestwa obecnie, podczas gdy w roku 1860 wartość ogólną wyrobu fabryk wełnianych obliczano na rs. 4,354.000 rs., a bawełnianych w rok później na 8,091.000 rs.

Obecny stan tego przemysłu, obudza pewną zazdrość i zawiść w niektórych przemysłowych sferach rosyjskich w guberniach środkowych. Objawia się tam pragnienie, aby rząd nałożył na przemysł w Królestwie Polskiem większe podatki a przemysłowi moskiewskiemu przyznał rozmaite ulgi dla wytrwania w konkurencyi. Ta walka konkurencyjna na polu przemysłowem przybiera niekiedy charakter zawiści narodowej. Rząd rosyjski ulega temu żądaniu o tyle, że wydał ukaz przeciw obcokrajowcom. Skutkiem tego fabrykanci obcy przyjmują poddaństwo rosyjskie.

Rozpatrując się w obecnym stanie przemysłu w Królestwie Polskiem, musi się przyznać, że początki jego należy zawdzięczać rządowi Królestwa Kongresowego. Mimo to wątpliwą jest rzeczą, czy droga przez ów rząd użyta, była istotnie tak dobrą? Aby na to pytanie odpowiedzieć, należałoby dokładnie zbadać i obliczyć, ile na utworzenie tego wielkiego przemysłu na wzór zagraniczny wydano i stracono pieniędzy, sprowadzając ludzi z za granicy?

Niemając takich obliczeń, nie można stanowczo odpowiedzieć, ale wątpliwość pozostaje. Nie przesądzając wyniku i niepochlebiając nikomu, sądzimy przecież, że droga, na której od kilku lat stanęło się u nas w Galicyi, będzie może (*caeteris paribus*) odpowiedniejszą; tu bowiem usiłowanie skierowane jest do tego, aby siły rodzime. własne, krajowe, — skromne, zaniedbane i wątłe — pokrzepić i rozwinąć powoli bez nagłych skoków i sztucznych podniecających środków. Jeżeli usiłowania nie ustaną, a pójdą rozważnie i roztropnie, to jest nadzieja, że i tu przyjdzie do tego, że przemysł w ogóle, a tkacki w szczególności, rozwinie się do miary zagranicznego, a nie przestanie być swojskim, rodzimym.

Targ na Kleparzu. (*Spr. Now. Ref.*). Kraków, dn. 31 stycznia.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica	7·40	7·75
Żyto	5·40	5·80
Jęczmień	5 25	6·—
Owies	5·—	5·25
Groch	—·—	10·50
Tatarka	—·—	7·50
Proso	—·—	6 50
Fasola	8·—	10·—
Jagły	11·—	13·—
Ziemniaki (hektolitr)	1·80	1·90
Siano	—·—	3·—
Słoma	—·—	2·—
Jaja (za kopę)	1·80	1·90
Masło (za garniec)	4 50	5·—
Spirytus na 95 stopni Tralesa hekt.	—·—	49·—
Okowita „ 80 „ „ „	—·—	45·—
Kouiczyna na paszę	—·—	3·60
Wyka za 100 kilogr.	5 50	6·—
Koniczyna do siewu czerwona	30·—	40·—
„ biała	25·—	35·—
Rzepak zimowy	—·—	10 60

Targ nierogacizny. Wiedeń, dnia 31 stycznia. Na dzisiejszy targ dostarczono ogółem 9045 sztuk nierogacizny, w tem z G a l i c y i i Bukowiny 5495 sztuk, z Węgier 3045 sztuk.

Targ był słaby.

Płacono za towar ciężki wyborowy po 44—45 ct, wyjątkowo po 46 ct, za towar średni po 41 do 43 ct., za lekki po 34 do 40 ct., za prosiaki po 26 do 36 ct. za kilogram żywej wagi bez podatku konsumcyjnego.

Na targowicach wiedeńskich w tygodniu ubiegłym było: 3584 sztuk bydła rogatego po 38 do 60 złr. za cetn. metr.; 2928 sztuk cieląt zabitych po 38—56 cent. za kil. i 82 żywych po 30—44 cent; 402 owiec zabitych po 34 do 46 za kilgr. 3354 owiec żywych po 8 do 21·50 złr. za parę; wreszcie 1358 sztuk świń zabitych po 38 do 54 cetn. i 9.895 żywych po 27 do 46 cent. za kilo bez podatku konsumcyjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 1 lutego.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	732 0 mm	732 8 mm	735,5 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—6°, 0	—7°,2	—7°,2
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	N 1	W 1	WSW 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	90%	90%	81%
Stan nieba 0=pog.: 10 znp. pochm.	10 śnieg	10 śnieg	10

U w a g i: Od czasu do czasu śnieg.

Telegramy „Nowej Reformy".

(*Prywatne.*)

Lwów, 1 lutego. Karol M i k o l a s z, aptekarz i prezes krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców, zakończył życie tej nocy.

Wiedeń, 1 lutego. Bardzo prawdopodobnie wniosek szkolny ks. Liechtensteina dostanie się do pierwszego czytania i umotywowania jeszcze przed świętami Wielkanocnemi.

Przewodnicy K o ł a p o l s k i e g o zwlekają z posiedzeniem, aby tymczasem rozprawa szczegółowa nad podatkiem od cukru posunęła się o tyle, iżby postawienie poprawki p. L e w a k o w s k i e g o, domagającej się uwolnienia kupców od przykrej kontroli, stało się niemożliwem.

Pester Lloyd zapatruje się na obecne położenie bardzo pesymistycznie, nazywając przesilenie przewlekłem.

Według wiadomości z Konstantynopola wpływ Nelidowa na Portę jest coraz większy (?).

(*Z biura korespondencyjnego.*)

Wiedeń, 1 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu I z b y p o s e l s k i e j rząd przedłożył wniosek do ustawy o sprzedaży artykułów żywności.

P. Kljun przedłożył wniosek o uregulowaniu pensyj profesorów zakładów teologicznych.

Następnie przyjęła Izba wniosek komisyi przemysłowej, aby przekazany jej projekt do ustawy o powściąganiu pijaństwa odesłać do komisyi ekonomicznej.

Po załatwieniu tych spraw przystąpiła Izba do specyalnej rozprawy nad ustawą o podatku cukrownianym.

Wiedeń, 1 lutego. Przy ciągnieniu losów pożyczki z roku 1860 wyszły następujące serye:
191 340 380 593 665 861 1032 1186 1386 1392 1497 1584 1687 2005 2025 2401 2655 2715 2762 2785 2825 2926 2967 3050 3060 3522 3618 4108 4166 4399 4469 4589 4676 4742 4827 4977 5198 5519 5550 5571 5617 5730 5793 5824 5963 6035 6474 6510 6583 6771 6868 6883 7265 7532 7639 7662 7789 7916 8002 8029 8291 8537 8620 8809 8854 8951 9065 9109 9113 9369 9653 9807 10119 10162 10236 10973 11150 11358 11483 11702 11946 12078 12354 12588 12655 12736 12895 13107 13193 13214 13390 13487 13675 14101 14167 14192 14424 14570 14656 14908 14917 15175 15177 15272 15305 15718 15750 15755 16012 16018 16086 16271 16333 16461 16480 16508 16535 16543 16600 17304 17675 17878 17897 18216 18403 18565 18823 18989 19070 19105 19283 19395 19422 19458 19865.

Berlin, 1 lutego. Rada Związkowa uchwaliła zaciągnięcie pożyczki na cele wojskowe w kwocie 278,335 562 marek. Odpowiedni wniosek rządu został przedłożony parlamentowi.

Strasburg, 1 lutego. Przy pierwszem czytaniu projektu budżetu Alzacyi i Lotaryngii w Wydziale krajowym przedstawił Schraut pomyślny stan skarbu krajowego i zapowiedział ulgi w najniższych klasach podatku gruntowego i podatku od patentów. Podsekretarz stanu Studt oznajmił, że powodem świeżych zarządzeń politycznych były wypadki przeszłoroczne, tudzież nieprzyjazne Niemcom a spokojne na pozór podziemne roboty. Zarządzenia te utrzymano w granicach nieodzownej potrzeby. Przy każdem nowem rozporządzeniu badano ściśle i sumiennie o ile jest prawnie uzasadnionem i o ile odpowiada celowi.

Petersburg, 1 lutego. Plany wojskowe, określające granicę esplanad fortecznych w Warszawie, Kownie, Ossowcu, Michajłowskie i w Batumie, tudzież rozporządzenia, ograniczające wznoszenie prywatnych budynków na esplanadach, zostały według urzędowego ogłoszenia zatwierdzone przez cara w dniu 11 listopada 1887 r.

Sofia, 1 lutego. Książę przybył do Starej Zagory witany radośnie przez mieszkańców. Pogłoska, jakoby księżna Klementyna miała się udać *incognito* do Konstantynopola, jest bezpodstawną; księżna czeka w Filipopolu na księcia, ażeby razem z nim powrócić do Sofii.

Paryż, 1 lutego. Dzienniki zapatrują się na zajście w Damaszku jako na wypadek, nie mający politycznego znaczenia.

Dublin, 1 lutego. Dep. Blane ze stronnictwa Parnellitów został skazany za podburzające mowy na cztery miesiące więzienia. Podsądny odwołał się do wyższej instancyi.

Bukareszt, 1 lutego. W tutejszych kołach półurzędowych potwierdzają, że nieporozumienie grecko-rumuńskie zostało usunięte skutkiem wyjaśnień, jakich udzielił rząd grecki o nocie ustnej, którą rumuński minister spraw zagranicznych odesłał był poselstwu greckiemu, co właśnie było powodem wyjazdu posła greckiego. Skutkiem tych wyjaśnień rządu greckiego zgodzono się na to, iż rumuński minister spraw zagranicznych przyjmie ową notę grecką, a dalsza umówiona już korespondencya pisemna usunie wszelkie nieporozumienie.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 1 lutego 1888.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	78	20
Zjednoczony dług w srebrze	80	15
Austryacka renta złota	108	40
5% austryacka renta (marcowa)	93	—
Akcye banku austro-węgierskiego	868	—
Akcye kredytowe	269	—
Londyn	126	60
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	10	01½
Dukaty austryackie	5	97
Banknoty banku niemiec. za 100 m	62	15

Odpowiedzialny Redaktor:
Tadeusz Romanowicz.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

ROZKŁAD JAZDY
pociągów osobowych ważny od 20 października 1887.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa: Mięszany godz. 5 m. 07 rano — pospieszny godz. 6 m. 48 rano — osobowy godz. 2 m. 33 popoł. — kuryerski godz. 0 m. 00 wieczór — lokalny z Rzeszowa godz. 8 m. 20 wiecz.

Z Wieliczki: mięszany godz. 7 minut 35 wieczorem.

Z Wiednia: kuryerski godz. 7 m. 25 rano i g. 8 m. 48 wiecz — osobowy godz. 9 m. 4[illegible] rano i godz. 9 m. 50 wieczór.

Z Prus: o godz. 5 popoł. osobowy i o godz. 8 m. 48 wieczór — kuryerski godz. 9 m. 50 wieczór.

Z Warszawy: osobowy godz. 9 m. 46 rano i godz. 5 popoł. — kuryerski godz. 7 m. 25 rano.

Kraków, dnia 1/2.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	108 25	109 —
Marki niemieckie za 100 mar.	61 90	62 25
20-to frankówka złota	9 97	10 06
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	101 —	103 —
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	90 75	92 75
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	100 —	102 —
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	92 —	93 —
5% Obligi komunalne I Emis.	94 25	100 25
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	93 50	95 50
4% „ „ „ „ II Em.	89 50	90 50
4½% „ „ „ „ „	94 —	95 —
5% „ „ „ „ „	100 —	101 —
5% „ „ „ „ z prem. 10%	100 —	101 —
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	96 40	97 40
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	98 25	99 25
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	89 25	90 75

Lwów, dnia 31/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	—	281
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	99 75	101 25
4½% „ „ „ „ „ „ 100	95 70	95 20
4% „ „ „ „ okr. 56 „ 100	— —	9 50
4½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	94 —	95 50
Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	96 75	98 —
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	100 5	102 —
% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	— —	94 50
¼ Oblig. komun. Banku kraj. „ 100	100	101 —

Warszawa, dnia 31/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	99 70
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	— —	90 35
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	98 25	98 75
5% „ „ „ II „ „ 100	97 2	97 75
5% „ „ „ III „ „ 100	— —	97 40
5% „ „ „ IV „ „ 100	— —	97 40

Wiedeń, dnia 31/1.
Obligi długu państwa
bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	78 —	78 20
5% „ „ srebrna „ „ 100	79 5	0 10
4% „ „ złota „ „ 100	108 50	108 7
5% „ „ papier. nowa „ 100	92 95	93 15
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	130 7	131 75
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	— —	— —
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	— —	— —
„ „ 1864 bez % całe „ 100	166 —	166 5
„ „ 1864 bez % pół „ 100	166 —	166 2

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	96 60	96 85
5% „ papierowa „ „ 100	83 15	83 35
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	110 75	111 25
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	118 50	118 75
„ „ „ „ 50 „ „ „ 100	118 —	118 50
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	123 —	123 25

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k.	101 25	102 —
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „	101 50	— —
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „	104 50	105 40
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „	104 —	105 —

Różne inne pożyczki.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	118 —	119 —
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	104 75	105 75
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1	30 40	30 60
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	17 75	18 25

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	91 50	92 50
5% „ „ obl. komun. „ „ 100	100	100 0
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	100 —	101 —
5% „ „ „ 40-letnie „ „ 100	96 75	97 25
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	101 20	101 70
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	102 —	102 50
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ 100	90	91 —
4½% „ „ „ „ „ 100	93 50	94 25
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	100 -	— —
4½% Banku austro-węgiersk. „ „ 100	102 10	102 60
4% „ „ „ „ 100	99 50	100 —
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	103 75	104 25

Obligacye pierwszeństwa kolei.

	płacą	żądają
5% Albrechta na 300 złr. za 100	96 75	97 25
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	— —	— —
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	98 20	98 80
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	99 60	100 —
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	78 —	79 —
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	86 20	86 90
4% Rudolfa w złocie . „ 200 „ „ 100	124 50	— —
5% Siedmiogrodzkie . „ 200 „ „ 100	97 40	98 —
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztuke 1	144 50	145 50
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	96 25	91 75
5% Nordosty „ 300 „ „ 100	96 —	96 50

Losy.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	8 70	8 90
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	176 50	177 75
Klary „ 40 „ m. k.	48 75	49 75
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	117	118 —
Krakowskie „ 20 „ w. a.	17 50	18 25
Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a.	52 50	— —
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	17	17 35
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	11 40	11 7
Rudolfa „ 10 „ w. a.	19 50	20
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.	33 75	34 50
4½% Tryesteńskie „ 100 „ m. k.	137 —	— —
4% „ „ 50 „ w. a.	69 75	— —

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 złr.	99 50	101 50
5·—	Bankverein Wiener „ 100 „	82 75	83 50
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	268 —	268 50
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	271 —	271 50
25·25	Laenderbank „ 200 „	206 —	206 50
38·60	Austro-węgierskie „ 600 „	864 —	866 —
—·—	Unionbank „ 100 „	191 50	192 —
21·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	— —	

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
10·—	Alföld-Fiuma na 200 złr.	171 00	172 —
136·—	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	2462	2465 —
10·50	Karola Ludwika „ 210 „	192 75	193 —
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	208 5	209 —
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200 „	138 —	139 —
9·50	Rudolfa „ 200 „	178 —	179 —
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	168 —	169 —
25 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	212 25	212 50
5 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	83 75	83 —
16·25	Żegluga na Dunaju „ 500 „	346 —	348 —

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	5 97	5 99
20-to Frankówki „ „	10 01	10 03
20-to Markówki „ „	12 42	12 43
Pół-Imperya y ros. pełne ważne „ „	10 34	10 36
Funty szterlingi „ „	12 65	12 70
Banknoty włoskie „ „	49 20	49 30
Ruble papierowe za 100 sztuk	108 25	108 75

WILHELM FENZ w Krakowie **Rynek główny, l. 9** poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności swój **Skład towarów Galanteryjnych i Norymberskich**

Tapety, dekoracye, sztukaterye, Story i ochraniacze z waty do okien. **Ceraty** na stoły, meble i podłogi. **Maszyny do szycia** z najpierwszych fabryk. PERFUMERYE krajowe i zagraniczne. **Rozpylacze i wody** do odświeżania powietrza. Bižuterye paryskie i Dżety angielskie i francuskie. **Bronzy, Porcelana i Majoliki** w ogromnym wyborze. **Necessairy, Portemonnaies i Albumy.** **Kalosze, płaszcze** i wszelkie wyroby gumowe. Lalki, Zabawki dziecinne i froeblowskie, Gry towarzyskie i ogrodowe. Gąbki, Laski, Grzebienie, Szczotki, Gorsety i Kaftaniki trykotowe, Pończochy, Skarpetki i Ręczniki jedwabne, weln. i z fil d'Ecosse. Prawdziwa Woda kolońska i angielska. Crème, poudre i mydło Simon. Czepeczki, kaftaniki i powojniki dla małych dzieci. **HERBATA w wyborowym gatunku.** Bawełna Hausschild biała i niebieska, igły i nici maszynowe. **Wieńce na trumny i nagrobki.** WIELKI SKŁAD GUZIKÓW wszelkiego rodzaju. Bawełna, Nici, Mignardisy, Igły, Fil d'Alsace, Włóczki, Wełny, Filozele i wszystkie potrzeby krawieckie. Naprawia i nawleka Wachlarze. Podejmuje się **tapetowania i dekorowania mieszkań.** **Przyjmuje maszyny do szycia do reperacyi.** Obstalunki zamiejscowe odwrotnie nie licząc opakowania. 15 16 0

---

† 213 1

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. **FERDYNANDA KOSSOWSKIEGO** jako w piątą rocznicę zgonu odbędzie się **w dniu 4 lutego 1888 r. o godzinie 10 w kościele OO. Reformatów.**

Najpiękniejsze pismo mogą sobie wyrobić tak panowie jakoteż i panie podług mojej od dawna wypróbowanej metody i to w jak najkrótszym czasie. Nauka może także być udzielaną po za domem. **L. Apel, kaligraf.** 215 1 3 **ulica Grodzka, Nr. 27. II piętro.**

Zarząd dóbr Jasienicy wydzierżawia **propinacyę z dniem 1 lipca b. r.** z dziesięcioma budynkami karczemnemi. Pierwszeństwo otrzymają rzemieślnicy (nawet jako szynkarze na rachunek skarbu). Bliższa wiadomość w Zarządzie poczta Jasienica pod Brzozowem. 214 1 5

Do sprzedania WILLE pani **Heleny Modrzejewskiej w Zakopanem** **Krakowie.** O szczegóły należy zgłosić się do adwokata Dra Markiewicza w Krakowie, Grodzka, 15. 220 1 4

PIGUŁKI BLANCARDA NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM. Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Farmakopeę urzędowe francuskie, sondowane przez Radę Medyczną w Petersburgu. Posiadając równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich cierpieniach, które wymagają użycia obu tych środków. Zaleca się je szczególnie w chorobach skrofulicznych, przeciw żółtaczce, puchlinie, w Leucorrhee, w Amenorrhee, w Chlorozie, w Suchotach, w Syfilis organicznej etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczajnej siły do pobudzania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych. N. B. Jod nieczysty lub zepsuty żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigułek Blancarda, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis naszej umieszczony na zielonej etykiecie. Blancard. Aptekarz w Paryżu, rue Bonaparte, 40. 216 1 0

Sławne winnice Adelsbergskich Win Węgierskich (Adelsberger Hungaria) urządziły dla **Krakowa** jedyny i wyłączny skład swych oryginalnych win u **ANTONIEGO HAWEŁKI pod Palmą** poleca więc takowe P. T. Sz. Publiczności. *Józef Eberling* 12 15 20 **Buda-Pesst.**

Volapük. Zupełny kurs języka światowego bez pomocy nauczyciela opracował p. **Kormann**, dyplomowany nauczyciel języka światowego. Zawiera: Część I. Prawidła gramatyczne, II. Ćwiczenia praktyczne, III. Słownik (około 2.000 słów). **Cena 50 ct.**, z pezesyłką **55 ct.** (należytość najlepiej przekazem przesyłać). **Nakład kalegarni i Leona Pardesa w Lwowie**, skład główny w Krakowie u S. A. Krzyżanowskiego, do nabycia we wszystkich księgarniach. 188 6 10

Handlowo wykształcony młody, w Krakowie zamieszkały człowiek, mogący prowadzić książki i złożyć 500 złr. kaucyi, znajdzie umieszczenie pod bardzo korzystnemi warunkami. — Język polski i niemiecki konieczny. Oferty do **dnia 5 lutego b. r.** nadsyłać pod adresem **Jean Czerwinka** poste rest. **Kraków.** 205 3 3

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Szan. Publiczność iż otworzyłem **SKŁAD i WYSZYNK PIWA RADZISZOWSKIEGO w Krakowie przy placu Maryackim, Nr. 3,** który powierzyłem p. Józefowi Drożdżowi i polecam wyrób mój łaskawym względom — z poważaniem **Albin Kolloros.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie zawiadamiam, że mam na **składzie Radziszowskie piwo: marcowe, transwersalne i porter, w beczkach i butelkach**, oraz że w urządzonej na Placu Maryackim, Nr. 3, **PIWIARNI RADZISZOWSKIEJ**, połączonej z lokalem do śniadań i kolacyj, sprzedaję takowe **na szklanki** wprost z beczki. Polecając się łaskawym względom P. T. Szanownej Publiczności zapewniam, że jedynem mojem staraniem jest szybką usługą i wyborową kuchnią zaskarbić sobie zupełne Jej zadowolenie, proszę więc o liczne odwiedziny — zostaję z wysokiem poważaniem 212 2 15 **Józef Drożdż.**

J. PRZEWORSKI właściciel składów węgla Brzęczkowskiego w Krakowie przy ulicy Pawiej połączył swe składy torem kolejowym ze stacyą kolei Północnej cesarza Ferdynanda i poleca nadal dotychczasowym względom Szan. P. T. Publiczności **prawdziwy Węgiel Brzęczkowski i Mysłowicki oraz wszelkie inne gatunki dla fabryk.** Węgla zawsze dostać można w pełnych wagonach, jakoteż i w mniejszych ilościach w składzie przy ulicy Pawiej po umiarkowanych cenach.

☛ Zwracam uwagę, że nadużywając mojej firmy, chodzą po domach fałszywi agenci, którzy w moiem imieniu sprzedaż węgla ofiarują, oświadczam, iż żadnych agentów nigdy i nigdzie nie posyłam, a sprzedaże uskuteczniam wyłącznie w moich składach przy ulicy Pawiej. 191 4 31

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY **M. Beyera i Spółki** ☛ **Sukiennice Nro 13–14 w Krakowie** naprzeciw kościoła N. P. Maryi. poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

Cennik

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za ½ tuzina złr. 1·20 do 1·50. **Mankiety** męskie i dam. za 6 par złr. 1·80 do 2. ½ **tuzina lnianych chustek** do nosa złr. 90, 1·20, 1·40, 1·70 do 4 złr. ½ **tuzina prawdz. francuskich batystowych chustek** do nosa złr. 2, 2·50, 3 do 6. ½ **tuzina angiels. batyst. chustek** do nosa z najmodniej. brzegami w różnych kolorach od ct. 60, zł. 1, 1·20 do 3. **1 sztuka** (37 łok. albo 23½ m.) ⁶/₄ dobrego **płótna** lnianego złr. 6·50, 7·50, 9, 10 i 12. **1 sztuka** (37 łok. albo 23½ m.) ⁵/₄ i ⁶/₄ szlaskiego płótna złr. 10, 11·50, 12, 12·50, 13, 14 i 16. **1 sztuka** (63 ł. albo 39 m.) ⁵/₄ holend. weby zł. 21, 23, 25, 28, 30, 32 i 35. **1 sztuka** (63 ł. albo 42 m.) ⁵/₄ i ⁶/₄ **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od zł. 22 do 60. **1 tuzin ręczników** lnianych od złr. 4 do 12 złr. **1 sztuka** ⁸/₄ lnianego płótna na 6 prześcieradeł bez szwu od złr. 15 do 21. **Szyfon** na bieliznę męską i damską od centów 25 do 50 ct. za metr. **Serwety** różnej wielkości od ⁶/₄ do ¹⁰/₄ i ¹²/₄ jak najtaniej, od 1·50, 2, 4 złr. **Garnitury lniane** do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od złr. 3·50, 5, 7, 10 do 50. **Koszule damskie.** Z szyfonu złr. 1·10, z haftem wzorów złr. 1·85. Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego płótna z listwą na przodzie lub do zapinania na ramieniu, złr. 2·50 do 3·20.

Koszule w **lepszym gatunku z haftem ręcznym** złr. 3, 3·75, 4, 4·25 do 5. Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 5·50, 5 i 6. **Majtki damskie.** Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze złr. 1·20, z haftowan. szlarkami złr. 1·80, 2·10, 2·50 i 3. Z barchanu gładkie złr. 1·60 i 1·75. Haftowane ozdobne albo okładane piką złr. 2·50 i 2·75. **Spodnice damskie.** Zwykłe od złr. 1·80 do 2, z dobrego szyfonu złr. 2·50 do 3·50. Z haftowan. wstawkami złr. 3·50, 3·75, 4 i 5. **Spodnice z trenami z wstawkami lub berwstawek** złr. 4·50, 5, 6, 7·50 i 9. Spodnice z barchanu, gładkie, złr. 2 i 2·50. Haftow. ozdobne albo okładane piką złr. 3·50 i 3·80. **Kaftaniki.** Z szyfonu zwykłe 1 złr., lepsze złr. 1·50 z wstawkami haftow. od złr. 3·25 do 3·50. z barchanu gładkie złr. 1·20, 1·75 i 1·90. Haft ozdob. lub okładane piką złr. 2·90 i 3·20. **Koszule męzkie.** Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorsem gładkim albo z listewkami złr. 1·50, 2, 2·50, 2·75 i 3. Z dobrego płótna rumburskiego albo holenderskiego złr. 2·80, 3·50 i 4. **Kalesony męzkie.** Z angielskiej piki, wszelkiej wielkości od złr. 1·25 do 1·40. Z dobrego rumburskiego płótna od 1·60 do 2·50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż mezkich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach.

Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba odbieramy, zamieniamy albo wydajemy za to całkowitą należytość. To dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest rzetelna, i że naszecen... są bez konkurencyi. 76 7 0

Filia: M. BEYERA i Spółki. Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw ślubnych w **KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13–14**, naprzeciw kościoła N. P. Maryi. ☛ Są w zapasie oćle wyprawy ślubne, a kosz orysy tychże udziela się bezpłatnie.

MALAGA Z REBARBARUM wyrobu **aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.** Najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciw wszelkim cierpieniom żołądkowym i wątrobianym. Przy wzdęciach, niestrawności obstrukcyi, hemoroidach i kongestyach środek ten najznakomitsze wywiera skutki. Główny skład w aptece pod „złotym słoniem" **Henryka Blumenfelda we Lwowie. Cena butelki 1 złr. 50 cnt., podwójnej 2 złr. 50 cnt.** Skład **dla Krakowa** w aptece Wgo **E. Stockmara, ulica Grodzka.** ☛ Broszurki o winach leczniczych, oraz wykaz świadectw o skuteczności tychże wysyła bezpłatnie na żądanie apteka Henryka Blumenfelda we Lwowie. 103 8 0

Mieszczański Browar w Pilźnie założony w r. 1842 ma zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Mieszkańców **Krakowa i okolicy**, że czyniąc zadość powszechnemu żądaniu urządził **w Krakowie przy ul. Poselskiej, L. 15, GŁÓWNY SKŁAD** swego Pilzneńskiego piwa z szacunkiem *Browar Mieszczański w Pilźnie.*

Generalna Reprezentacya Pilzneńskiego Browaru Mieszczańskiego w Krakowie odnośnie do powyższego zawiadomienia ma zaszczyt donieść, że dla dogodnego sprowadzania jedynie tylko **Pilzneńskiego piwa** urządziła **główny skład** w **Krakowie** i takowy z dniem **1 lutego** otwiera. Polecamy **Pilzneńskie zwykłe i wystałe (Lager) piwo** w oryginalnem napełnieniu w beczkach po ¹/₁, ½ i ¼ hektolitra, a od dnia 1 lutego także w oryginalnych butelkach. Zamówienia w butelkach z okolicy uskutecznia się od 25 butelek. — Wszelkie zamówienia uskutecznia jak najpunktualniej i najspieszniej i o takowe uprasza **Główna Reprezentacya dla Galicyi w Krakowie, ulica Poselska, Nr. 15.** 165 3 6 Piwnica wywozowa Dworzec kolei.

Ubrania skórzane chroniące od reumatyzmu. **Spodnie łosiowe do konnej jazdy. Kurtki szwedzkie**, kamasze i pończochy do polowania. Kamizelki włóczkowe. **Rękawiczki** łosiowe, reniferowe, zamszowe, glacé duńskie, oraz wielki wybór wełnianych angielskich. **BIELIZNĘ** męską, kołnierzyki, mankiety, krawaty, chustki jedwabne i t. p. 2070 10 **po niskich cenach poleca magazyn** *Braci Bilewskich* dawniej J. Czyński syn **w Krakowie, obok kościoła N. P. Maryi.**

Restauracya w hotelu pod Różą poleca się Szanownej P. T. Publiczności podczas karnawału urządzeniem kolacyj na balach, wieczorkach i t. p. oraz poleca własny wyrób **bulionu, pasztetów, budenia angielskiego i rozmaitych konserw**, nagrodzonych medalem c. k. Ministerstwa handlu na wystawie krajowej w Krakowie. *Ferdynand Turliński*, restaurator. 2290 16 18

Asystent farmacyi ukończywszy kursa na wszechnicy w Krakowie, poszukuje natychmiast posady do objęcia. Łaskawe zgłoszenia uprasza nadsyłać do Admin. „N. Reformy" pod lit. **Dr. L. S. Kraków.** 68 8 0

Cena 1 Fl 60 K. PUDEŁKO **ASTMA** Cena 1 Fl 60 K. PUDEŁKO **ZADYSZENIE, KATAR, KASZEL NERWOWY** Ulga natychmiastowa. Wyleczone przez **PAPIER I RURKI GICQUEL** Aptekarza 1ej klasy, 4, rue Delaroche w Paryżu. *Jedyne środki anti-astmatyczne, które otrzymały nadgrodę na Wystawie powszechnej w Paryżu 1878* W Krakowie w aptece Wiszniewskiego i w znaczniejszych aptekach. 1814 27

Piękność, świeżość i delikatność cery otrzymuje się po użyciu HELIANTYNY. Heliantyna jest nadzwyczajnym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co piel się staje niezwykle miękką, delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości. 91 50 0 **Cena 1 złr. 50 centów. J. IHNATOWICZA** Magistra farmacyi, chemika sądowego, **Właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych** we Lwowie ulica Kopernika, liczba 3. w Krakowie Sukiennice, liczba 20. w Czerniowcach Rynek, liczba 2.

Nauczycielka tańców **KAROLINA WITKAY** wyucza zupełnie w 24 lekcyach pod gwarancyą najmniej pojętne osoby. **Ulica św. Tomasza, I piętro.** Lekcye grane: w niedzielę, wtorek, czwartek i sobotę. 81 7 10

Poszukuje się przegrywacza na fortepianie na wieczorki. Bliższa wiadomość w Administracyi „Nowej Reformy" 206 3 0

Świeży transport Kilimków i Weret podolskich nadszedł 167 4 5 **do składu płócien krajowych M. KULCZYKOWSKIEJ** Kraków, hotel Saski, Sławkowska.

Dozorca folwarczny czyli karbowy, kluczník, w średnim wieku, dobrze polecony, umiejący pisać i rachować, potrzebny zaraz lub od marca do dworu w Galicyi niedaleko Rzeszowa, znający ogrodnictwo będzie miał pierwszeństwo. Zgłoszenia: **Jan Smoliński**, zastępca obszaru, poste rest. **Sędziszów.** 174 4 6

W. Stachowicz Krawiec cywilny i wojskowy *Kraków, ul. św. Anny, L. 5*, poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju uniformów, jakoteż wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych. ☛ **Ceny umiarkowane.** 162 9 30

Pokrywacze dachów papą i blachą żelazną znajdą zatrudnienie. Wiadomość: **Kosydarski, Rynek główny.** 169 6 20

Nadszedł **świeży transport PIWA EXPORTOWEGO KULMBACHERA** ze słynnego browaru akcyjnego dawniej **Carl Petz w Kulmbach** (Bawarya). 10 15 0 Nabyć można we wszystkich handlach korzennych w butelkach. **Wyłączna sprzedaż na szklanki w handlu JANA MIKI w Krakowie.** Zamówienia uskutecznia **D. GEDULDIG ulica Mikołajska, 7.**

Asystent farmacyi poszukuje umieszczenia. Wiadomość: **Apteka w Radomyślu przez Czarnę.** 159 3 3

Zakład ogrodniczo-handlowy JÓZEFA ZAMORSKIEGO *Półwsie zwierzynieckie, 24 B*, poleca P. T. Publiczności wszelkie wyroby ze świeżych i suchych kwiatów i wszystkie produkta z zakresu ogrodnictwa. Dla dogodności miejscowej P. T. Publiczności przyjmuje zamówienia. **Skład nasion i herbaty przy ul. Sławkowskiej naprzeciw Grand Hotelu.** Zamiejscowe zamówienia uskutecznia się w najkrótszym czasie. 152 3 3

VÉSICATOIRE D'ALBESPEYRES WEZYKATORYA ALBESPEYRES'A Jedyna jaka jest przyjęta po Szpitalach Wojskowych. Wezykatorya Albespeyres'a jest zalecane przez doktorów przeciw kaszlowi, KATARZE, PIERSIOWYM, BÓLOM DYCHAWICZNYM, ZAPALENIOM PIERSI, BÓLOM NERWOWYM, REUMATYZMOWI etc. Ponieważ za liczne fałszerstwa, trzeba bardzo uważać na napis i podpis Albespeyres'a znajdujący się na zielonej stronie. Każdy metr zawiera podpis Albespeyres'a i na zielonej stronie FUMOUZE-ALBESPEYRES 78, Faub. St-Denis, Paris i we wszystkich aptekach na całym świecie. 115 11 0

Skrofuły i cierpienia piersiowe równie jak i choroby płucne leczy najskuteczniej **prawdziwy czyszczony olej rybi** w Trobiany, aptekarza Blumenfelda we Lwowie.